



Środa
21/04/2021
cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)
#84 (2909)
NAKLAD 43 330
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SZCZEPIENIA DLA WSZYSTKICH OD 9 MAJA

Za kilka tygodni szczepionek będzie na tyle dużo, że każdy Polak będzie mógł się zaszczepić – informował wczoraj Michał Dworczyk, szef Kancelarii Premiera. Rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz ocenił natomiast, że wakacje są tym okresem, w którym powinniśmy osiągnąć odporność populacyjną na koronawirusa.

s.5

CBA na tropie ludzi „króla hazardu”

s.4

SKANDAL \ W wyemitowanym w niedzielę przez TVP filmie „Stan zagrożenia” Ewy Stankiewicz opublikowano wstrząsające zdjęcia ówczesnej minister zdrowia Ewy Kopacz. Na fotografiach uśmiechnięta kobieta pozuje z rosyjskimi medykami i popija z filizanki, w tle widać ciało jednej z ofiar. Zdjęcia są szeroko komentowane. Jak można było się spodziewać, politycy opozycji zdają się nie dostrzegać w fotografiach i zachowaniu ówczesnej szefowej resortu zdrowia nic złego.

SEKTA ANTYSMOLEŃSKA

s.3

ŚWIAT

s.7

Wyrok ws. zabójstwa Floyda tuż-tuż

Skończył się najgłośniejszy proces ostatnich lat, w którym policjant z Minneapolis Derek Chauvin odpowiadał na zarzut zamordowania czarnoskórego George'a Floyda. Teraz los Chauvina jest w rękach przysięgłych. Tymczasem Minneapolis szykuje się na falę lewicowej przemocy.

GOSPODARKA

s.8

Kukiz za ratyfikacją Funduszu Odbudowy

Jestem gotowy głosować za ratyfikacją Funduszu Odbudowy – zadeklarował Paweł Kukiz. – Nie możemy sobie pozwolić, aby po raz drugi w ciągu ostatnich 70 lat ominęło nas coś podobnego jak plan Marshalla – dodał. Zaznaczył jednak, że nie poprze ustawy bez zapoznania się ze szczegółami.

ŚWIAT

s.6

Działacze w aresztach, szkoła w likwidacji

Kolejny cios reżimu Łukaszenki w Polaków na Białorusi. Po niedawnych zatrzymaniach przedstawicieli Związku Polaków teraz zlikwidowano Szkołę Polską w Brześciu, jako przyczynę podając m.in. „poważne naruszenie ustawodawstwa, które spowodowało uszczerbek państwowy”.

GOSPODARKA

s.8

Niemcy nie zastąpią USA w Europie

Nasilenie konfliktu na Ukrainie może zatrzymać budowę Nord Streamu 2 – twierdzi Manfred Weber, szef frakcji Europejskiej Partii Ludowej w europarlamencie. Dodaje jednak, że w przeciwnym razie gazociąg należy dokończyć, gdyż zwiększy się wtedy możliwość wpływania na Rosję. Ten pomysł krytykuje jednak ekspert.



TELUK \ Chiny wyznaczają obecnie trendy w kwestii organizacji życia społecznego. Komunizm w nowoczesnej odsłonie jest atrakcyjny dla biurokratów w Brukseli, a akceptacja nowego wspaniałego świata trafia na podatny grunt ideologiczny.

s.14



LIZINIEWICZ \ W marynarce kary przeciągania pod kilem od dawna się nie stosuje, ale nie oznacza to, że całkiem zanikła. Dziś wykonują ją media. Wrzucmy kogoś w toń oskarżeń i zobaczmy, czy przeżyje – to częsta zabawa np. „Newsweeka”.

s.2





\\ Sztuka życia ma większe podobieństwo z atletyką niż z tańcem, bo trzeba być w pogotowiu i stać bez trwogi wobec wypadków, nawet nieprzewidywanych. \\



POGODA

Środa 21.04 Opady deszczu. W centrum możliwe burze

WSCHÓD słońca 05:28 ZACHÓD słońca 19:41

Imieniny obchodzą: Addar, Anzelm, Apollina, Apollon, Bartosz, Drogomil, Feliks, Konrad, Zdzisław

Gdańsk	Lublin
14°C	15°C
3°C	5°C
Katowice	Kraków
15°C	14°C
5°C	4°C
Łódź	Poznań
14°C	15°C
3°C	2°C
Warszawa	Wrocław
15°C	15°C
5°C	5°C

Czwartek 22.04 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 05:26 ZACHÓD słońca 19:43

Imieniny obchodzą: Aital, Gaja, Gajusz, Leon, Leona, Leonid, Łukasz, Soter, Strzeżymir, Teodor, Wanesa, Wirginusz

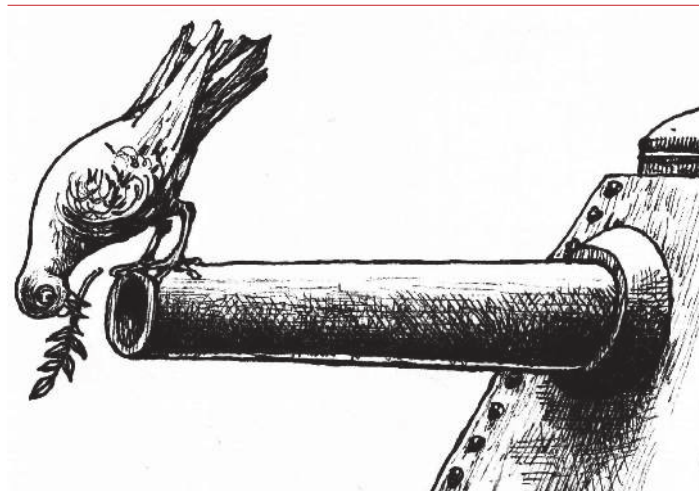
Gdańsk	Lublin
8°C	8°C
3°C	6°C
Katowice	Kraków
9°C	8°C
6°C	6°C
Łódź	Poznań
8°C	6°C
6°C	2°C
Warszawa	Wrocław
10°C	8°C
6°C	5°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Futurolog, prorok, Czuchnowski

W 2019 r. internauci czujnie sygnalizowali, że właśnie dochodzimy do momentu naszej światowej osi czasu, w którym twórcy pierwszej filmowej wersji „Łowcy androidów” umieścili słynną ekranizację prozy Philipa K. Dicka. Życie zawsze bardzo ciekawie weryfikuje wizje twórców fantastyki umieszczających akcję w nieodległej przyszłości. Możemy porównać sobie, co autorowi wiele lat wcześniej udało się przewidzieć, a z czym zupełnie się pomylił. Gorzej, jeśli daje sobie tylko dwa lata. „Warszawa, 20 kwietnia 2021. Rozpoczął się proces »Gangu z Nowogrodzkiej«. Na ławie oskarżonych zasiadają: Jarosław K. ps. Prezes, Ernest B. ps. Erni, Mariusz K. ps. Promil, Cezary G. ps. Trotyl oraz Maciej W. ps. Książniczka” – pisał na Twitterze Wojciech Czuchnowski w czerwcu 2019 r. W kluczowym dniu zgadzała się tylko data.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Superliga i nowa dyscyplina sportu

Kibice na całym świecie zadają sobie pytanie, co będzie, jak powstanie Superliga kilkunastu najbogatszych klubów, poza strukturami UEFA i FIFA. A historia uczy, co będzie. To sytuacja podobna do tej z połowy wieku XIX w Anglii, gdy istniała już forma rywalizacji polegająca na przepychaniu piłki na pole przeciwnika. Doszło wtedy do konfliktu zawodników i działaczy na tle kodyfikacji przepisów. Jedni wybrali przepisy i związek ustanawiający dzisiejszą piłkę nożną, inni przepisy skodyfikowane w miejscowości Rugby, stąd nazwa innego sportu – rugby. Potem jeszcze powstały futbol australijski, amerykański i irlandzki (tzw. futbol galijski), wbrew nazwie bardziej przypominające rugby niż piłkę nożną. Dziś w świecie piłkarskim jest awantura nie tylko o pieniądze, lecz także o to, czy piłka nożna ma się zmieniać, by bardziej odpowiadać gustom młodzieży i rynku azjatyckiego. Prezes Realu Madryt już powiedział, że chce oprócz Superligi wprowadzenia innych przepisów. Czas pokaże, czy ma rację, ale moim zdaniem w najlepszym dla siebie przypadku stworzy nowy sport, który zajmie miejsce obok rugby czy futbolu amerykańskiego.



Marcin Wolski

Śmietnik historii

Śmieci będą w Warszawie znów więcej kosztować, trzeba je pilnie zbierać, rzecz jasna, sortować. Mozolnie i starannie, choć czuję, że wszystko i tak dadzą na jedno wielkie wysypisko. Lecz wciąż bardziej się mnożą różne pojemniki: na papier, na jedzenie, szkło, metal, plastiki. Nie ma końca. Więc pytam, bo jestem ciekawy, kiedy będzie pojemnik... na władze Warszawy?

Ryszard
CzarneckiJacek
Liziniewicz

Dobre wieści z Gruzji

Podpisane w poniedziałkowy wieczór w Tbilisi z udziałem szefa Rady Europejskiej Charles'a Michela porozumienie władz Gruzji i opozycji jest dobrą wiadomością dla świata Zachodu. Gruzja podkreślająca swoje aspiracje euroatlantyckie (NATO) i europejskie (UE) jest dla nas szczególnie ważnym partnerem w regionie Kaukazu Południowego, w którym Rosja tradycyjnie, historycznie ma istotne – choć w przypadku Gruzji malejące – wpływy. To jednocześnie zła wiadomość dla Kremla, który stara się, gdzie tylko może, skłócać elity polityczne dawnych republik Związku Sowieckiego. Nie będę oceniał sytuacji wewnętrznej Gruzji – chciałbym, aby nie było tam ani jednego więźnia politycznego. Jednak przede wszystkim ważne jest, aby Tbilisi utrzymać na prozachodnim kursie. Aby to drugie w historii świata chrześcijańskie państwo (tuż po Armenii Gruzja przyjęła chrześcijaństwo w początkach IV w.) na trwałe związało się z politycznymi strukturami Zachodu. Skądinąd kultywująca chrześcijańskie tradycje Gruzja, w której istnieją świątynie sprzed tysiąca lat (!), może być dobrym materiałem do refleksji dla polityków Zachodu, który w pogoni za rozwojem gospodarczym często gubi ponadczasowe wartości.

Przeciąganie pod kilem

Przeciąganie pod kilem było jedną z najbrutalniejszych kar, jakie mogły niegdyś spotkać żeglarza. Nieszczęśnikowi krępowano ręce i nogi, a następnie przeciągano go za pomocą liny z jednej burty na drugą pod dnem statku. W marynarce od dawna kary się nie stosuje, ale to nie oznacza, że całkiem zanikła. Dziś jej odmianę wykonują media – takie wrzucanie w toń oskarżeń i patrzenie, czy ktoś przeżyje. Ostatnio lincz zorganizowano dyktatorowi generalnemu Lasów Państwowych Andrzejowi Koniecznemu, który nie naruszył przepisów i zrobił to, co setki tysięcy osób w Polsce, czyli wykupił służbowy lokal z rabatem, ale i tak zrobiono z niego medialnie złodzieja. Nie umilkły jeszcze tego echa, a „Newsweek” zaatakował kolejnego dyktatora z LP. Tym razem Dariusza Pieniaka z Łodzi. Ten nawet nic nie kupił, ale dziennikarzom to nie przeszkadzało, bo wystarczyło, że chciał kupić. Oczywiście głównego zainteresowanego o nic nie zapytali, bo i po co, skoro mieli opinię aktywisty Polski 2050, którego rodzice z kolei chcieli kupić, ale im nie sprzedano. No, ale przecież fakty się nie liczą. Ważne, by był odpowiedni pretekst, a potem zapadają kolejne wyroki na przeciąganie. I tak to się kręci.



ROZMOWY Z SZELOWĄ OBWE

POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda spotkał się wczoraj w południe w Warszawie z sekretarzem generalną OBWE Helgą Schmid. Rozmowa dotyczyła m.in. priorytetów polskiego przewodnictwa w OBWE oraz sytuacji polskiej mniejszości na Białorusi.



Prominentni działacze PO z Borysem Budką na czele stanęli murem za „empatyczną” Ewę Kopacz | fot. Marek Kuwak/Forum

Marlena Nowakowska
Albicla.com/MarlenaNowakowska

Przypomnijmy, że w filmie dokumentalnym Ewy Stankiewicz przedstawiono m.in. zaniedbania, jakie miały miejsce zaraz po katastrofie. Największym echem odbiły się szokujące wręcz fotografie zadowolonej ówczesnej minister zdrowia, która chętnie pozowała w moskiewskim prosektorium. Kopacz udała się wów-

czas do Rosji, by brać udział w identyfikacji i przygotowaniu do transportu ciał ofiar katastrofy smoleńskiej. – Pani Kopacz przekroczyła wszelkie granice. Taki człowiek był później premierem Polski. To pokazuje, że ci ludzie nigdy nie mogą wrócić do władzy – mówi „Codzienną” Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w KPRM. Problemu nie widzą politycy opozycji, którzy stanęli w obronie koleżanki. Obecny lider PO Borys Bud-

SKANDAL \ Opozycja ma jasne widzenie ws. katastrofy

Sekta antysmoleńska

W wyemitowanym w niedzielę przez TVP filmie „Stan zagrożenia” autorstwa Ewy Stankiewicz opublikowano wstrząsające zdjęcia ówczesnej minister zdrowia Ewy Kopacz. Na fotografiach uśmiechnięta kobieta pozuje z rosyjskimi medykami i popija z filiżanki. W tle widać ciało jednej z ofiar. Zdjęcia są szeroko komentowane. Jak można było się spodziewać, politycy opozycji zdają się nie dostrzegać w fotografiach i zachowaniu ówczesnej szefowej resortu zdrowia nic złego i stają w jej obronie.

ka stwierdził, że „atakują ją cynicy i tchórze, którzy od 11 lat zbijają polityczny kapitał na tragicznej śmierci 96 osób i kłamstwie o rzekomym zamachu smoleńskim”. Głos zabrał też Tomasz Arabski, jeden z najbliższych współpracowników premiera Donalda Tuska. To on w 2010 r. był szefem Kancelarii Premiera. W rozmowie z Onetem przekonywał, że Kopacz „starała się pomóc każdemu”. „Ewa Kopacz była oparciem dla rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej” – brnęła dalej na Twitterze Małgorzata Kidawa-Błońska. Głos

zabrał również Roman Gierzych, który stwierdził: „Atak PiS na Kopacz jest tak podły jak cały PiS”. W szokujących słowach odniósł się do sprawy Paweł Deresz, mąż Jolanty Szymanek-Deresz, która zginęła w katastrofie. W rozmowie z Onetem nazwał Ewę Stankiewicz „hieną cmentarną”. Inne zdanie ku zaskoczeniu kolegów i koleżanek ma była rzecznik SLD Anna Maria Żukowska, która skrytykowała zachowanie ówczesnej minister zdrowia. Po jej wypowiedzi spotkała się z nie małym hejtem płynącym

od sympatyków Lewicy. – Powiem szczerze, że jestem zaskoczony reakcją oponentów. Spodziewałem się mimo wszystko pewnej refleksji. Każdy, kto ma oczy, widzi, że to jest skandal. Najwyraźniej w PO do końca działa doktryna Neumanna – kwituje Andruszkiewicz. Wielu komentatorów zauważa, iż rzecz w tym, że pani Kopacz w ogóle w prosektorium być nie powinno. Rafał Ziemkiewicz wskazuje, że „do prosektorium należało wysłać anatomopatologów. A do pocieszania rodzin ofiar – psychologów”.

Koniec harców Tulei?

PRAWO \ W środę Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego na niejawnym posiedzeniu rozpozna wniosek o zatrzymanie oraz przymusowe doprowadzenie sędziego Igora Tulei do prokuratury. Ciężą na nim zarzuty ujawnienia informacji z postępowania.

Posiedzenie, które ma się odbyć o godz. 12, będzie prowadzone przez sędziego Adama Rocka. „Jeżeli sąd postanowi przeprowadzić posiedzenie lub ogłosić orzeczenie końcowe publicznie, to posiedzenie lub jego część będzie transmitowana w wyznaczonych pomieszczeniach SN” – poinformował na swojej stronie internetowej Sąd Najwyższy. Wniosek w tej sprawie trafił do SN w marcu. Prokuratura Krajowa wyjaśniła, że powodem jego złożenia jest to, że sędzia Tuley trzy razy nie stawiał się na przesłuchanie w prokuraturze mimo prawnego obowiązku. W związku z tym Wydział Spraw Wewnętrznych PK wystąpił do Izby Dyscyplinarnej

o zgodę na jego przymusowe doprowadzenie. Już w listopadzie ubiegłego roku Izba Dyscyplinarna SN przychyliła się do wniosku prokuratury i uchyliła immunitet sędziego. – Sędzia Igor T. może uniknąć zatrzymania, jeśli dobrowolnie stawi się w prokuraturze, a nie na spotkaniach z dziennikarzami przed jej siedzibą – informowała PK. Igor Tuley stał się idolem totalnej opozycji oraz jej zwolenników. Przekonują oni, że sędzia ten jest „prześladowany” za swoją „niezłomność”. Sędzia nie stawia się w prokuraturze, ponieważ uważa, że Izba Dyscyplinarna SN nie jest sądem i nie uznaje ważności jej decyzji. – Dzisiaj jestem pod budynkiem i nie będę

brał udziału w tej nielegalnej czynności. Zapowiadam, że nigdy dobrowolnie nie będę uczestniczył w przesłuchaniu związanym z tą sprawą – mówił podczas pikiet, która odbyła się w terminie trzeciego przesłuchania. Poseł Prawa i Sprawiedliwości Kazimierz Smoliński, członek sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka, w rozmowie z „Codzienną” podkreślił, że zachowanie sędziego Tulei jest niedopuszczalne. – Sędziowie nie są nietykalni ani w Polsce, ani w żadnym innym kraju Unii Europejskiej – podkreślił. – Postępowania dyscyplinarne są przeprowadzane najczęściej za łamanie prawa. Nie może być tak, że sędzia, który np. kradnie czy powoduje wypadek, nie ponosi za to odpowiedzialności. Poza tym nie mówimy tutaj o wydawaniu wyroku przez Izbę Dyscyplinarną, bo ona decyduje tylko o uchyleniu immunitetu. Wyrok zapadnie przed sądem, który będzie rozstrzygał, czy zarzuty stawiane sędziemu są zasadne, czy nie. Orzeczenie Izby Dyscyplinarnej nie przesądza o winie – powiedział poseł PiS. Adrian Siwek Albicla.com/AdrianSiwek

Spór o rzecznika

TYGODNIK \ O sporze wokół wyboru RPO przeczytają Państwo w najnowszej „Gazecie Polskiej”. Jacek Liziniewicz próbuje na jej łamach odpowiedzieć na pytanie, czym skończy się próba powołania nowego rzecznika przez Sejm.

Po wyroku TK stwierdzającym, że Adam Bodnar nie może dłużej pełnić obowiązków RPO, Sejm wyłonił jego zastępcę – posła PiS Bartłomieja Wróblewskiego. Nie chce go jednak zaakceptować Senat. „Maj będzie decydujący (...). Wróblewski ma szansę. (...) Do gry może też wejść

prezydent, który w przeszłości sugerował, że dobrym kandydatem na RPO ma być Jan Maria Rokita” – analizuje Jacek Liziniewicz. Więcej w najnowszej „Gazecie Polskiej”, od dziś w kioskach i sprzedaży elektronicznej. (mk)

KONDOLENCJE

Naszemu Koledze
Krzysztofowi Gotowickiemu
Wyrazy Głębokiego Współczucia i Wsparcia
Z powodu śmierci
Brata
Składają
Koleżanki i Koledzy
Z PGE Polskiej Grupy Energetycznej S.A.



fot. Maciej Luczewska/Gazeta Polska

100. ROCZNICA III POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

PAMIĘĆ \ Blisko 100 wydarzeń: projektów edukacyjnych, widowisk i imprez plenerowych, wystaw, wydarzeń sportowych upamiętni setną rocznicę wybuchu III powstania śląskiego. – Bez śląskich powstań nie byłoby Polski niepodległej – powiedział wicepremier, minister kultury Piotr Gliński.

4

ŚRODA 21 KWIETNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

AFERA PALIWOWA \ Spółka z Delaware i wątpliwy czeski interes

CBA na tropie ludzi „króla hazardu”

Według Prokuratury Regionalnej w Lublinie spółka paliwowa nieżyjącego „króla hazardu” miała wyłudzić 10 mln zł podatku VAT. W procederze miał uczestniczyć wicenaczelny portali: Wisci24.pl i Sluzbyspecjalne.com, słynących z ataków na ministrów-koordynatorów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika.

Piotr Nisztor

Kilka dni temu agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA), działając na polecenie Prokuratury Regionalnej w Lublinie, zatrzymali dwóch biznesmenów z województwa zachodniopomorskiego. To jeden z wątków śledztwa dotyczącego działalności zarejestrowanej w Czechach spółki paliwowej Roto Group. Podmiot ten – należący do nieżyjącego już „króla hazardu”, czyli Sławomira J., biznesmena z branży hazardowej – w 2016 r. otworzył swoje biuro w Polsce. Według śledczych Roto Group miało fałszować dokumenty i wyłudzać podatek VAT. „Spółka nabywała paliwa ciekłe od kontrahentów z Litwy i Niemiec, a następnie sprzedawała je odbiorcom w Polsce, ale innym niż określani w deklaracjach podatkowych. Proceder oparty był o szereg podmiotów gospodarczych wystawiających fikcyjne faktury VAT. Straty Skarbu Państwa z tytułu uszczuplonego podatku VAT ujawnione w toku śledztwa wyniosły około 10 mln zł” – napisało w komunikacie CBA.

Z ustaleń „Codziennej” wynika, że obydwaj zatrzymani przedsiębiorcy są związani z zarejestrowaną w amerykańskim stanie Delaware spółką działającą w sektorze naftowo-paliwowym, mającą swoje biuro w Szczecinie. Jednym z nich jest Jerzy K., znany w branży biznesmen. W 1992 r. należąca



CBA skutecznie ściga paliwowych oszustów | fot. CBA/d

do niego firma Solo otrzymała od ówczesnego Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą koncesję numer jeden na handel ropą naftową. Kilka lat później K. sprzedał firmę spółce J&S, która pod koniec lat 90. została monopol na dostawy surowca do polskich rafinerii.

Z ustaleń „Codziennej” wynika, że jedną z firm, z którą współpracowało Roto Group, była spółka Jerzego K. Według lubelskich śledczych miała ona uczestniczyć w przestępczym procederze. „[K. wraz z drugim biznesmenem] usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej,

poświadczająca nieprawdę w dokumentach oraz uchylania się od opodatkowania podatkiem VAT. Prokurator zastosował wobec nich wolnościowe środki zapobiegawcze” – zaznaczyło CBA.

Jerzy K. w rozmowie z „Codzienną” przekonywał, że jego działania były zgodne z prawem. – Postawione zarzuty są dla mnie niezrozumiałe. Z przedstawicielami Roto odbyłem może trzy spotkania. Dotyczyły one naszego wejścia do spółki jako inwestorów. Chcieliśmy objąć 50 proc. udziałów. Ostatecznie nie zgodził się na to Sławomir J. To były moje jedyne kontakty z tą firmą – podkre-

śla. I dodaje: – Jedyna faktura, jaka została opłacona przez Roto, opiewała może na 2 tys. zł i dotyczyła zwrotu kosztów za nasz przyjazd do Warszawy.

Zatrzymanie szczecińskich biznesmenów było czwartą realizacją CBA dokonaną w ramach śledztwa w sprawie Roto Group. Wcześniej zarzuty usłyszało już pięć osób. Dwie cały czas przebywają w areszcie. Wśród nich Tomasz Sz., wieloletni współpracownik Sławomira J., obecnie zastępca redaktora naczelnego portali Wisci24.pl i Sluzbyspecjalne.com (na ich czele stoi Jan Piński, zaufany człowiek adwoka-

ta Romana Giertycha). Obydwaj słyną z ataków na rząd Zjednoczonej Prawicy, szczególnie Mariusza Kamińskiego, ministra-koordynatora ds. służb specjalnych, i jego zastępcę Macieja Wąsika. Jednak zarzuty w lubelskim śledztwie to niejedyne problemy Sz. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się jego proces, w którym jest oskarżony o powoływanie się na wpływy i przyjęcie 800 tys. zł od barona paliwowego w zamian za roztoczenie nad jego interesami rzekomego parasola służb specjalnych. Z aktu oskarżenia wynika, że Sz. miał się podszyczać pod pracownika CBA.

Sąd nie unieważnił wyroku

SKANDAL \ Sąd Apelacyjny w Katowicach odmówił unieważnienia wydanego w 1946 r. wyroku na żołnierza antykomunistycznego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, Władysława Kuchny. Wnioskodawca nie wykazał, że tamto orzeczenie miało związek z jego działalnością patriotyczną – uznał SA. Pełnomocnik syna nieżyjącego już Kuchny nie zgadza się z postanowieniem, określa je jako „skandaliczne” i zapowiada kasację do Sądu Najwyższego.

Zmarły w 2018 r. Władysław Kuchno od 1943 r. działał w Armii Krajowej, a potem w NZW. We wrześniu 1946 r. stanął przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Katowicach za próbę napadu na furgonetkę Państwowego Gospodarstwa Wodnego. Został uznany za winnego i skazany

na 15 lat więzienia, na wolność wyszedł po 9 latach.

Reprezentowany przez mec. Macieja Krzyżanowskiego Kuchno starał się o rehabilitację, a po jego śmierci do sprawy przystąpił jego syn. Sąd Okręgowy w Katowicach nie podzielił opinii wnioskodawcy i nie unie-

ważnił wyroku z 1946 r., podobnie jak sąd apelacyjny, który we wtorek rozpoznawał zażalenie pełnomocnika.

– Wobec pana Władysława Kuchny orzeczono karę 15 lat pozbawienia wolności, ale w ocenie sądów obu instancji nie ma wystarczających dowodów, aby stwier-

dzić, że to było za działalność patriotyczną albo w związku z taką działalnością – podsumował sędzia Robert Kirejew.

Z prawomocnym już postanowieniem sądu stanowczo nie zgadza się mec. Krzyżanowski. – To coś niewiarygodnego – stwierdzić w jed-

nym postanowieniu, że to znana postać, z ogromną i bogatą przeszłością w AK, a jednocześnie stwierdzić, że wyrok stalinowski jest wyrokiem i nie ma dowodów na to, że działalność, za którą został skazany, miała związek z jego działalnością patriotyczną – powiedział mec. Krzyżanowski po ogłoszeniu postanowienia.

– Czekam na pisemne uzasadnienie i na pewno wniosę kasację, bo to jest rzecz skandaliczna, że w wolnej Polsce dajemy wiarę temu, co napisał stalinowski sędzia, a nie dajemy wiary kolegom Kuchny – oświadczył adwokat.

.....
(masz, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

2

GŁOSOWANIE O OFE PRZESUNIĘTE

SEJM \ Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów marszałek Sejmu Elżbieta Witek zdecydowała o nieprzeprowadzaniu we wtorek głosowania projektu ustawy dotyczącego likwidacji OFE. Następne posiedzenie Sejmu 19–20 maja.



fot. Pixabay/d

KRADŁ RASOWE GOŁĘBIE

POLICJA \ 59-latka podejrzanego o kradzież 22 rasowych gołębi zatrzymali policjanci z Andrychowa. Hodowcy wycenili swoje straty na 32 tys. zł. Podejrzanemu o kradzież grozi pięć lat więzienia.

PANDEMIA \ W Polsce wykonano już ponad 9 mln szczepień

Szczepienia dla wszystkich od 9 maja

Za kilka tygodni szczepionek będzie na tyle dużo, że w sposób nieograniczony każdy Polak będzie mógł się zaszczepić – informował wczoraj Michał Dworczyk, szef Kancelarii Premiera. Rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz ocenił natomiast, że wakacje są tym okresem, w którym powinniśmy osiągnąć odporność populacyjną na koronawirusa.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Pełnomocnik rządu do spraw szczepień Michał Dworczyk mówił wczoraj, że program szczepień został tak zorganizowany, aby zapewnić każdemu sprawiedliwy dostęp do szczepionki, bez względu na miejsce zamieszkania. – Chcieliśmy stworzyć system, który umożliwi przy ograniczonej liczbie szczepionek każdemu obywatelowi sprawiedliwy dostęp do szczepień. I sytuacja za chwilę się zmieni, ponieważ tych szczepionek będzie na tyle dużo, że każdy Polak będzie mógł się zaszczepić – podkreślił Dwor-

czyk. Ma to nastąpić już za kilka tygodni.

Społeczeństwo polskie powinno osiągnąć zbiorową odporność na COVID-19 w okresie wakacji. – Jeżeli weźmiemy pod uwagę najbardziej rozpowszechniony wariant brytyjski koronawirusa i to, że szczepionki, którymi dysponujemy, uodparniają na ten wariant, to przy braku innych wariantów wakacje są tym okresem, w którym powinniśmy osiągnąć odporność populacyjną – ocenił wczoraj rzecznik MZ Wojciech Andrusiewicz.

Od początku przyszłego tygodnia na szczepienia mogą się rejestrować po dwa roczniki dziennie, dotychczas re-

jestrowano jeden. – Od poniedziałku przyspieszamy. W związku z tym zaczynamy roczniki 1974 i 1975 w poniedziałek 26 kwietnia – zapowiedział Dworczyk. – Później kolejne roczniki aż do 7 maja. 7, 8 i 9 maja będziemy uruchamiali po trzy roczniki. To są najmłodsi Polacy, którzy mogą się zaszczepić. I de facto od 9 maja już wszyscy będą mieli wystawione e-skierowania, wszyscy będą mogli się rejestrować na kolejne terminy szczepień – wyjaśniał. Jeden z producentów szczepionek, firma AstraZeneca, dostarczy w tym tygodniu mniejszą liczbę dawek z lekiem, niż zapowiadał – zamiast 268 tys. dojedzie 67 tys.



Coraz więcej Polaków jest zaszczepionych | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

– Robimy wszystko, żeby nie wpłynęła ta sytuacja na tempo i program szczepień. Mamy zarezerwowane szczepionki na podanie drugich dawek – mówił Dworczyk.

Wczoraj resort zdrowia poinformował o 9,25 tys. nowych przypadków zakażenia

koronawirusem i o śmierci 601 osób zakażonych COVID-19. Najwięcej nowych przypadków wykryto na Śląsku – 1307, a najmniej na Podlasiu – 142. Według rządowego raportu łącznie wykonano 9 mln szczepień, w tym oboma dawkami 2,31 mln.

Wielka niewiadoma ws. wyboru RPO

POLITYKA \ Kadencja dotychczasowego rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara minęła ponad pół roku temu, a nadal pełni on obowiązki. Trybunał Konstytucyjny uznał to za nielegalne. Czas więc wybrać następcę Bodnara.

Bodnar może jeszcze pracować na stanowisku rzecznika praw obywatelskich przez trzy miesiące. W czwartek bowiem Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis, który pozwala Bodnarowi mimo upływu kadencji na pełnienie urzędu rzecznika do czasu powołania przez parlament jego następcy, jest niekonstytucyjny. W związku z tym przepis ten przestanie obowiązywać po trzech miesiącach. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego Sejm od razu wyłonił swojego kandydata na nowego RPO. Został nim prawnik, poseł Prawa i Sprawiedliwości Bartłomiej Wróblewski. Wybór Sejmu musi jeszcze zostać poparty przez Senat. Dopiero wtedy Wróblewski będzie mógł stać się rzecznikiem praw obywatelskich.

Jednak w izbie wyższej polskiego parlamentu większość posiada opozycja, niechętna kandydatowi z Prawa i Sprawiedliwości.

Telewizja Republika spytała Bartłomieja Wróblewskiego o to, co będzie, jeśli za trzy miesiące nadal nie uda się wybrać rzecznika praw obywatelskich. Odpowiedział, że ma nadzieję na przekonanie do tego czasu senatorów do siebie. – Ja się staram przekonać senatorów do rozważenia oddania głosu na mnie. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich powinno być spluralizowane, żeby różne środowiska polityczne miały możliwość wpływu na tę instytucję. Widzę urząd RPO jako odseparowany od polityki – mówił poseł PiS.

Pomoc opozycjonistom

PRAWO \ Prezydent Andrzej Duda podpisał we wtorek nowelę ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

To właśnie dzięki ich trudowi, ich walce my dziś możemy cieszyć się wolnością – powiedział prezydent podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim. – Bardzo się cieszę, że mogłem podpisać tę ustawę (...), co ja nazywam aktem dziejowej sprawiedliwości – dodał. Obecna nowela wprowadza prawo do świadczenia wyrównawczego dla działaczy opozycji antykomunistycznej w przypadku, gdy emerytura lub renta jest niższa niż 2400 zł brutto. Świadczenie będzie przysługiwało w kwocie będącej różnicą pomiędzy kwotą 2400 zł brutto a kwotą emerytury lub renty, do której uprawnia jest dana osoba.

Coraz bliżej przywrócenia wesel

OBOSTRZENIA \ Rząd zapowiada przywrócenie możliwości organizowania wesel przy zachowaniu określonego limitu osób. Może to nastąpić jeszcze w maju. Wytyczne zostaną przedstawione z kilkutygodniowym wyprzedzeniem.

Z powodu pandemii w Polsce obowiązuje zakaz organizacji dużych imprez. Brak możliwości organizowania wesel powoduje, że wiele par przekłada termin zawarcia związku małżeńskiego. O możliwość przywrócenia uroczystości zabiegają przedstawiciele branży ślubnej, którzy podkreślają, iż rozpoczyna się kluczowy dla ich firm sezon.

O wesela był pytany w Radiu Zet minister zdrowia Adam Niedzielski. – Myślę, że będą wracały stopniowo. Bardziej chodzi mi tutaj o kwestię limitu osób, które będą mogły uczestniczyć w przyjęciach. Pewnie gdzieś w okolicach 25 osób, od takiego limitu zaczniemy – zapowiedział szef resortu. Dodał, że wesela w takim ograniczonym zakresie być może będą przy-

wrócone jeszcze w maju. Z kolei Piotr Müller, rzecznik rządu, mówił w TVP1, że przedstawiony zostanie dokładny plan odmrażania branży ślubnej. – W najbliższym czasie chcemy przedstawić rekomendacje co do organizacji wesel. Podamy z kilkutygodniowym wyprzedzeniem, czy jest na to szansa i jak to będzie się odbywało – mówił rzecznik.

Jak podkreślają przedstawiciele rządu, warianty związane z organizacją imprez są analizowane, a decyzje zależą od liczby zaszczepionych i sytuacji epidemicznej. Sytuacja ta związana jest nie tylko z liczbą zakażeń, lecz także osób hospitalizowanych i zgonów.

.....
Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski



UDANE MEDIACJE UE W GRUZJI

TBILISI \ Dzięki mediacjom Unii Europejskiej udało się wynegocjować porozumienie w sprawie zakończenia kryzysu politycznego w Gruzji. Wczoraj kaukaskie państwo odwiedził zaś przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel.

ROSJA \ Skandaliczna postawa służb więzienia, w którym przebywa lider opozycji

Wyrok na Nawalnego już zapadł

Zaledwie kilka minut trwało spotkanie adwokata z Aleksiejem Nawalnym w kolonii karnej we Włodzimierzu. Następnie władze więzienne przerwały widzenie. – Administracja prezydenta Rosji nie zajmuje się monitorowaniem stanu zdrowia więźniów w kraju – stwierdził z kolei rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow w odpowiedzi na pytania o kolejne pogorszenie się stanu zdrowia opozycjonisty.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Spotkanie adwokata z Nawalnym odbyło się w poniedziałek w kolonii karnej nr 3 we Włodzimierzu. Okazało się, że Nawalny został tam przeniesiony z kolonii karnej w Pokrowie już w niedzielę, choć służby więzienne poinformowały o przenosinach dopiero w poniedziałek.

Z relacji, którą na profilu społecznościowym zamieścił Leonid Wołkow, współpracownik Aleksieja Nawalnego, wynika, że adwokat (jego nazwiska nie podano) czekał ponad godzinę, zanim lider rosyjskiej opozycji został doprowadzony na spotkanie. Po kilku minutach rozmowy służby więzienne poinformowały o zakończeniu widzenia i zabrały Nawal-

nego. Wiadomo jedynie, że opozycjonista nie przerwał trwającej od 31 marca głódówki. Jednocześnie służby więzienne nadal nie dopuszczają do niego żadnego z cywilnych lekarzy, przez co stan zdrowia Nawalnego z każdym dniem się pogarsza. Na znak solidarności członkowie komitetu społecznego Głos Biesłanu (grupy osób, które przeżyły lub straciły bliskich w zamachu na szkołę w Biesłanie 1 września 2004 r.) także rozpoczęły głódówkę. – Widzimy, jaka jest sytuacja. Człowiek został wzięty na zakładnika i jest dobijany. Nasze dzieci także były zakładnikami w 2004 r. Wówczas ich nie uratowano – powiedziała wiceszefowa organizacji Eła Kie-sajewa.

Tymczasem rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow



Służby więzienne nadal nie dopuszczają do Aleksieja Nawalnego żadnego z cywilnych lekarzy, przez co stan zdrowia rosyjskiego opozycjonisty z każdym dniem się pogarsza | fot. MEGA/The Mega Agency/Forum

zapytany o to, czy władze odniosą się w jakiś sposób do złego stanu zdrowia Nawalnego, odpowiedział, że „administracja prezydenta Rosji nie zajmuje się monitorowaniem stanu zdrowia więźniów w kraju”. Wypowiadając się o Nawalnym, Pieskow ani razu nie użył jego nazwiska.

Kolejne oświadczenie ws. Nawalnego wystosowała z kolei administracja Stanów Zjednoczonych. „Naszym celem jest na razie nieustanne naciskanie na to, by Aleksiej Nawalny został uwolniony. Powtarzamy też, że musi on być traktowany w sposób humanitarny” – wskazała rzeczniczka Białego Domu Jen Psaki. Wcześniej Biały Dom ostrzegł, że Rosja zostanie pociągnięta do odpowiedzialności, jeżeli lider rosyjskiej opozycji umrze w więzieniu.

Najmłodsza kandydatka na kanclerza Niemiec

BERLIN \ W tym tygodniu ugrupowanie Zielonych wyznaczyło Annalenę Baerbock na kandydatkę na kanclerza Niemiec. Ta 40-letnia współprzewodnicząca ugrupowania Die Grünen chce wprowadzić ograniczenie prędkości na autostradach, jest krytykiem Nord Streamu 2 oraz chce zmniejszyć wydatki na obronność.

Annalena Baerbock została najmłodszym kandydatem na urząd kanclerza w historii Republiki Federalnej Niemiec. Jak wskazuje sondaż z kwietnia br., jedna czwarta Niemców uważa, że Baerbock jest dobrym kandydatem Zielonych na kanclerza. Zdanie to podzieliła 60 proc. zwolenników jej partii.

Zdaniem eksperta ds. polityki niemieckiej Anny Przybył to m.in. dzięki sympatyzowaniu, otwartemu na dialog współprzewodztwu partia cieszy się poparciem na poziomie 20 proc. w skali kraju. Warto przypomnieć, że Annalena Baerbock od stycznia 2018 r. jest wraz z Robertem Habeckiem współprzewodniczącą partii Zielonych.

Jak zauważa w rozmowie z „Codzienną” Anna Przybył, doktorantka z Zakładu Stu-

diów nad Niemcami w ISP PAN, do głównych postulatów współprzewodniczącej Zielonych zaliczyć można m.in. rezygnację z gospodarki opartej na węglu przed 2038 r., ograniczenie prędkości na autostradach do 130 km/h i zmniejszenie wydatków na obronność. W zamian chce przeznaczyć te pieniądze na walkę ze zmianami klimatu i pomoc rozwojową.

W walce o fotel kanclerski Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) postawiła na obecnego szefa resortu finansów Olafa Scholza. Z kolei u chadeków rywalizacja o schedę po Angeli Merkel odbyła się pomiędzy premierem Bawarii Markusem Söderem z CSU a premierem Nadrenii Północnej-Westfalii Arminem Laschetem z CDU. Zwycięsko z tego starcia wyszedł w tym

tygodniu polityk CDU. Na swojego kandydata na fotel kanclerski czeka jeszcze antyunijna Alternatywa dla Niemiec (AfD).

Według sondażu przygotowanego przez instytut IN-SA na CDU/CSU chce zagłosować ok. 28 proc. wyborców. Na kolejnym miejscu znaleźli się Zieloni z poparciem 20 proc. i SPD z poparciem 18 proc. Do Bundestagu weszłyby również AfD (12 proc.), liberałowie z FDP (10 proc.) oraz Lewica z 8-proc. poparciem. – Chadeacy są skłóceni wewnętrznie, wysyłają sprzeczne sygnały ideologiczne, nie mają wyrazistego lidera, który by zastąpił Merkel, mogą ponieść klęskę w wyborach – podkreśla Anna Przybył.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Działacze w aresztach, szkoła w likwidacji

BIAŁORUŚ \ To kolejny cios reżimu Alaksandra Łukszenki w Polaków mieszkających na Białorusi. Po niedawnych zatrzymaniach przedstawicieli tamtejszego Związku Polaków zlikwidowano Szkołę Polską w Brześciu.

Zlikwidowaną nakazem sądowym szkołą jest placówka z Brześcia, której dyrektorem Anna Paniszewa od 12 marca przebywa w areszcie. Prokuratura z tego miasta napisała we wniosku, że miało tam miejsce „poważne naruszenie ustawodawstwa, które spowodowało uszczerbek dla państwowych i społecznych interesów”. Ma to związek z wszczęciem 10 marca sprawy karnej wobec dyrektora szkoły i polskiej działaczki Anny Paniszewej, która została oskarżona o „rehabilitację nazizmu” i „wzniesienie waśni narodowej i religijnej”.

Jak informuje prokuratura, było to konsekwencją nielegalnej imprezy masowej z udziałem niepełnoletnich i młodzieży zorganizowanej w pomieszczeniu wynajętym przez Forum Polskich Inicjatyw Lokalnych i Szkołę Polską. Podczas wydarze-

nia miano wychwalać Romualda Rajsa „Burego”, który jest przez stronę białorską oskarżany o mordowanie w 1946 r. cywili, w tym kobiet i dzieci. Organizatorzy zaprzeczają tym informacjom i przekonują, że tego dnia zorganizowano uroczystości z okazji Dnia Żołnierzy Wyklętych.

W zeszłym miesiącu władze w Mińsku wydalili z powodu uczestnictwa w tych uroczystościach polskiego konsula z Brześcia. Pod koniec marca, również w związku z upamiętnieniem polskiego podziemia niepodległościowego, zatrzymano i przewieziono do aresztu w stolicy czworo działaczy Związku Polaków na Białorusi wraz z prezes tej organizacji Andżeliką Borys. Grozi im do 12 lat pozbawienia wolności.

(pp)
Albicla.com/PetarPetrovic



ZMIANA POKOLENIOWA NA KUBIE

HAWANA \ Prezydent Kuby Miguel Díaz-Canel został wybrany w tym tygodniu na pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Kuby. 60-letni polityk zastąpił na tym stanowisku Raúla Castro.



W USA SZCZEPIENIA POWSZECHNIE DOSTĘPNE

PANDEMIA \ W Stanach Zjednoczonych szczepienia przeciw COVID-19 są od poniedziałku dostępne dla wszystkich dorosłych Amerykanów. Do tej pory w USA co najmniej jedną dawkę otrzymało ponad 131 mln osób.

STANY ZJEDNOCZONE \ Ława przysięgłych zadecyduje o losie Chauvina

Amerykanie czekają na wyrok ws. zabójstwa George'a Floyda

Skończył się najgłośniejszy proces ostatnich lat, w którym policjant z Minneapolis Derek Chauvin odpowiadał na zarzut zamordowania czarnoskórego George'a Floyda. Teraz los Chauvina jest w rękach przysięgłych.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

W swojej mowie końcowej prokurator Steve Schleicher zgodnie z przewidywaniami skupił się na słynnym nagraniu wykonanym przez świadka, które pokazuje Chauvina klęczącego przez ponad 9 minut na Floydzie. – Uwierzcie własnym oczom. Nierozsądne użycie siły, przygniecenie go do ziemi, to go zabiło – powiedział przysięgłym. – To było zabójstwo – dodał. Zwrócił też uwagę, że Chauvin ignorował prośby przechodniów o to, żeby dał mu spokój. – To nie była praca policji, to było morderstwo – podkreślił.

Adwokat Eric Nelson w swojej przemowie stwier-

dził, że sugerowanie, że narkotyki i choroby nie miały wpływu na śmierć Floyda to „splunięcie w twarz zdrowemu rozsądkowi”. Jego zdaniem Chauvin wykonywał swoją pracę, a skupianie się na tym nagraniu ignoruje to, co zaszło wcześniej, i to, dlaczego Floyd znalazł się w takiej sytuacji. Podkreślił, że Chauvin wykonywał tylko swoją pracę i działał zgodnie z regulaminem.

Nelson zażądał również uznania procesu Chauvina za nieważny z powodu słów wpływowej lewicowej polityk Maxime Waters. Jak informowała Codzienna, Waters stwierdziła na proteście BLM, że w razie uniewinnienia policjanta lewicowi aktywiści powinni stać się bardziej konfrontacyjni. Sędzia Peter Cahill nie zgodził



Dalszy los byłego policjanta Dereka Chauvina jest w rękach 12 przysięgłych

fot. POOL/Reuters/Forum

się z opinią, że jej słowa mogły wpłynąć na przysięgłych, chociaż skrytykował ostro polityków mówiących o tej sprawie. Przyznał też, że mogą pomóc obronie w razie apelacji.

Teraz dalszy los policjanta jest w rękach 12 przysięgłych, którzy zostali wybrani wśród zwykłych obywateli Minneapolis. Przysięgli będą izolowani w hotelu poza naradami, dopóki nie zgodzą się na wyrok, co zapewne potrwa kilka dni. Stawiane Chauvinowi zarzuty – morderstwa II i III stopnia oraz nieumyślnego spowodowania śmierci – wymagają, żeby uznali go za winnego jednogłośnie.

Samo Minneapolis szykuje się na falę lewicowej przemocy. Budynek sądu otoczony jest zasiekami i barierami, a żołnierze Gwardii Narodowej i ich pojazdy stały się już powszechnym widokiem. Właściciele większości sklepów zabili już ich wystawy deskami i wywieźli cenniejsze towary. Lewicowy gubernator zmartwił się tym, że obecność policji na ulicach „może być traumatyczna dla mieszkańców Minnesoty, zwłaszcza czarnoskórych”.

Ostatnie pożegnanie wybitnego patrioty

PENSYLVANIA \ Przedstawiciele RP, czołowi działacze amerykańskiej Polonii, harcerze oraz młodzież polonijna uroczystie pożegnali zasłużonego Polaka, który poświęcił życie na walkę o niepodległą i bezpieczną Polskę. Kom. Antoni Chrościelewski spoczął na cmentarzu weterańskim w amerykańskiej Częstochowie.

W sobotę w kościele św. Stanisława Kostki na Greenpoincie odbyły się uroczystości pogrzebowe wybitnego patrioty kom. Antoniego Chrościelewskiego. Sybirak, żołnierz 2 Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, uczestnik walk pod Monte Cassino i członek zarządu Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP) przez dekady wspomagał uczestników walk o niepodległość oraz jako prezes Polskiego Domu Narodowego „Warsaw” organizował wydarzenia patriotyczne i społeczne. Angażował się również w prace m.in. Komitetu Smoleńsko-Katyńskiego, klubów „GP” oraz Reduty Dobrego Imienia.

Po nabożeństwie attaché obrony RP w Waszyngtonie gen. Cezary Wiśniewski, konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki, wicekonsul RP

Mateusz Gmura oraz p.o. naczelny komendant SWAP kom. Tadeusz Antoniak odczytali listy pożegnalne od prezydenta RP Andrzeja Dudy, ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, ministra Jana Dziedziczaka i ambasadora RP we Włoszech Anny Marii Anders. W listach przedstawiciele RP przypomnieli, że Polak poświęcił życie walce o wolną Polskę i robił wszystko, aby jego ojczyzna została oczyszczona z agentury i wpływów sowieckich oraz postsowieckich. Nie zapomniano również o roli wojskowego w pracach na rzecz wejścia Polski w strukturę NATO.

Po uroczystościach kondukt żałobny udał się na cmentarz weterański w Doylestown w Pensylwanii, gdzie kapitan spoczął w pobliżu popiersia gen. Władysława Andersa, pomnika Żołnierzy Niezłom-

nych, monumentu smoleńskiego oraz pomnika poświęconego zbrodni katyńskiej. Kom. Antoniak podkreślił, że miejsce spoczynku jest symboliczne, gdyż podczas swojej służby kom. Chrościelewski przyczynił się do powstania tych pomników. Przed złożeniem trumny do grobu nastąpiła salwa honorowa, po której na trąbce odegrano „Ciszę”.

Za wieloletnią posługę kom. Chrościelewski został odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Patriota zmarł 1 kwietnia br. w wieku 97 lat.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Strażnik Kapitolu zmarł z przyczyn naturalnych

USA \ Przyczyną śmierci jednego ze strażników broniących Kapitolu przed tłumem zwolenników Donalda Trumpa w styczniu br. był udar, a nie obrażenia w wyniku starć.

Lekarz sądowy Francisco J. Diaz przekazał w rozmowie z dziennikiem „Washington Post”, że w trakcie sekcji zwłok 42-letniego Briana Sicknicka nie znaleziono dowodów na to, by jego śmierć, do której doszło 7 stycznia, spowodowana była podtruciem gazem, reakcją alergiczną lub była wynikiem obrażeń wewnętrznych lub zewnętrznych.

Wcześniej straż Kapitolu informowała, że funkcjonariusz został ranny podczas walk z demonstrantami, a po szturmie miał wrócić do biura i zasłabnąć. Został przewieziony do szpitala, w którym zmarł. Uznano go za piątą ofiarę ataku na Kapitol. Wszyscy pozostali byli uczestnikami pro-Trumpowskiego zgromadzenia.

Zarzuty napadnięcia na funkcjonariusza postawiono dotychczas dwóm mężczyznom, którzy mieli spryskać funkcjonariusza i dwóch jego kolegów gazem. Teraz jednak, w obliczu nowych informacji o przyczynie jego śmierci, prokuraturze trudniej będzie postawić im zarzuty zabójstwa.

Funkcjonariusz został pochowany na wojskowym cmentarzu Narodowym w Arlington pod Waszyngtonem. Szturm na Kapitol zwolenników Trumpa stał się przyczynkiem do oskarżania polityka przez liberalno-lewicowe media i przedstawicieli Partii Demokratycznej o celowe podjudzanie tłumy i chęć utrzymania się przy władzy.

Albicla.com/PetarPetrovic



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Z UMORZENIA SUBWENCJI SKORZYSTA 246 TYS. FIRM

POMOC \ Do procesu umorzenia subwencji w ramach Tarczy Finansowej 1.0 przystąpiło 246 770 firm. Łączna kwota podlegająca umorzeniu to 68,405 mld zł – powiedział podczas wtorkowej konferencji prasowej Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

ENERGETYKA \ Potrzeba lepszych rozwiązań niż ukończenie Nord Streamu 2

Niemcy nie zastąpią USA w Europie

Nasilenie konfliktu na Ukrainie może zatrzymać budowę Nord Streamu 2 – twierdzi Manfred Weber, szef frakcji Europejskiej Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim. Dodaje jednak, że w przeciwnym razie gazociąg należy dokończyć, gdyż zwiększy to możliwość wpływania na Rosję. Ten pomysł krytykuje jednak ekspert.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawelWozniak

Wrazie eskalacji sytuacji na wschodniej Ukrainie dokończenie gazociągu Nord Stream 2 byłoby nie do obrony – oznajmił Weber w rozmowie z Redaktionsnetzwerk Deutschland (RND). Jego zdaniem prezydent Władimir Putin chce stworzyć wiarygodne zagrożenie i zademonstrować siłę. – W połączeniu z innymi działaniami, takimi jak cyberataki, kampanie dezinformacyjne i zabójstwa, jest to realne zagrożenie dla Zachodu – dodał bawarski polityk. W jego opinii ważne jest, by stanowczo zareagować na koncentrację wojsk rosyjskich w pobliżu granicy z Ukrainą. Taką odpowiedź – jak twierdzi Weber – będzie dokończenie inwestycji Gazpromu i wykorzystanie

jej przeciwko Rosji. – Można uzależnić przesyłanie gazu Nord Streamem 2 od przyszłego zachowania rosyjskich władz – zaproponował partyjny kolega Donalda Tuska.

Takie stanowisko Niemiec wobec spornego gazociągu przewidział Thomas O'Donnell, analityk rynku energetycznego i wykładowca prywatnego berlińskiego uniwersytetu Hertie School of Governance. – Niemcy będą przekonywać do dokończenia Nord Streamu 2, wskazując, że będzie to instrument wpływu na Kreml, i obiecując, że przestaną odbierać surowiec, jeśli Putin będzie „niegrzeczny” – mówił O'Donnell.

Wskazał jednak na liczne pułapki takiego myślenia. – Ten pomysł tylko pozornie jest ciekawy. Spójrzmy na sytuację realistycznie. Załóżmy, że Putin dokonuje inwazji na Ukrainę. Gaz, który przez nią



Manfred Weber i inni niemieccy politycy nie nadają się do roli policjanta w Europie | fot. VINCENT KESSLER/Reuters/Forum

płynie, zostaje odcięty. Czy jesteśmy sobie w stanie wyobrazić, że Niemcy, oprócz tego, że tracą dostawy idące przez Ukrainę, odcinają też inne drogi, żeby coś udowodnić Putinowi? – zastanawiał się ekspert.

Zdaniem O'Donnella takie zachowanie byłoby słuszne, ale całkowicie niemożliwe. – Od razu podniosłyby się głosy, że nie wolno tego zrobić z najrozmaitszych powodów, np. że to wina Ukraińców i że nie wolno narażać niemieckiego przemysłu i niemieckich miejsc pracy – punktował analityk. – Najnowsza historia uczy, że Niemcy nie nadają się do roli policjanta i nie zastąpią USA w Europie – podkreślił. Według niego potrzeba innej, lepszej gwarancji niż instrument wpływu na Rosję oddany w całości w ręce Niemców.

Kukiz za ratyfikacją Funduszu Odbudowy

FINANSE \ Jestem gotowy głosować za ratyfikacją Funduszu Odbudowy – zadeklarował Paweł Kukiz, lider Kukiz'15. Zaznaczył jednak, że nie poprze ustawy bez zapoznania się ze szczegółami Krajowego Planu Odbudowy.

Kukiz stwierdził, że w interesie narodu leży ratyfikacja przez polski Sejm unijnego Funduszu Odbudowy. – Nie możemy sobie pozwolić, aby po raz drugi w ciągu ostatnich 70 lat ominęło nas coś podobnego jak plan Marshalla – powiedział polityk podczas rozmowy w TVN24.

Przyznał, że nie rozmawiał jeszcze z posłami ze

swojego koła na temat głosowania za ratyfikacją przygotowywanego projektu ustawy w tej sprawie. Jednocześnie zastrzegł, że nie odda głosu bez zapoznania się z konkretnymi Krajowego Planu Odbudowy, który każdy kraj UE musi stworzyć, aby móc skorzystać ze środków funduszu.

Kukiz podkreślił, że chce, aby w Nowym Ładzie – planie PiS dotyczącym wyjścia z kryzysu po pandemii – znalazł się suplement z pakietem obywatelskim, który zawierałby deklaracje dotyczące m.in. powołania sądu pokoju czy przyjęcia ustawy antykorupcyjnej.

(jak, PAP)

Ogrzewanie i ciepła woda zdrożeją

OPLATY \ Jeszcze w tym roku mogą wzrosnąć opłaty za ogrzewanie i ciepłą wodę. Rząd pracuje nad zmianą przepisów w związku z rosnącymi cenami uprawnień do emisji CO₂ na światowych giełdach – od początku 2018 r. nastąpił skok z 7 do 43 euro za tonę.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska kończy pracę nad projektem nowelizacji rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło. – Oznacza to, że jeszcze w tym roku mogą wzrosnąć ceny za energię cieplną i podgrzewaną wodę – twierdzi „DGP”.

Powodem działań podjętych przez resort są rosnące ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla na światowych giełdach. Od początku 2018 r. nastąpił skok z 7 do 43 euro za tonę. W ostatnim czasie wzrost był tak szybki, że ciepłownie nie miały możliwości uwzględnić go w dotychczasowych wnioskach taryfowych.

Unijny system handlu uprawnieniami do emisji CO₂ powoduje, że coraz wię-

cej z ok. 400 działających w Polsce ciepłowni znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Nie stać ich bowiem na kupno praw do emisji po tak wysokich cenach. Dlatego projekt, nad którym pracuje resort klimatu i środowiska, ma być gotowy najpóźniej w maju.

Nowe przepisy mają nadać prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki uprawnienia do szybszego niż dotąd zatwierdzania zmiany taryf. Według przedstawicieli rządu nie da się ocenić ogólnej skali podwyżek, bo wszystko zależy od sytuacji poszczególnych spółek ciepłowniczych. Zdaniem eksperta Andrzeja Rubczyńskiego z Forum Energii można się spodziewać, że ceny ciepła wzrosną od 5 do maksymalnie 10 proc.

(jak)

OGŁOSZENIE PŁATNE

WÓJT GMINY ZBLEWO
NA PODSTAWIE UCHWAŁY RADY GMINY ZBLEWO XLVI/341/18,
z dnia 15.02.2018 r.

OGŁASZA X PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA
SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY ZBLEWO

Lp.	Nr działki	Księga Wieczysta	Położenie	Powierzchnia łączna w hektarach	Cena wywoławcza Nieruchomości w PLN	Wadium/Minimalne postąpienie w PLN
1.	114/1	GD1A/00030301/6	Zblewo	3,4417	600 000,00	60 000,00/6000,00

Do wycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23 %

Dla w/w nieruchomości wprowadzane są aktualnie zmiany do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Nieruchomości wg projektu przeznaczone zostaną pod teren zabudowy usług, rzemiosła, produkcji, składów i magazynów z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej.

Nieruchomość usytuowana jest w bliskim sąsiedztwie drogi krajowej nr 22.

Przetarg odbędzie się 22 czerwca 2021 r. (wtorek) o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Zblewo sala konferencyjna.

Wadium płatne jest na konto Urzędu Gminy Bank Spółdzielczy w Skórczu Oddział w Zblewie nr r-ku 28834200094000010120000003 w terminie do dnia 18 czerwca 2021 r.

Nieruchomość nie jest obciążona hipotecznie.

Wadium wpłacone w gotówce przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W terminie 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu organizator przetargu obowiązany jest zawiadomić osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawia się bez usprawiedliwienia w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Zblewie pokój nr 21 lub pod nr telefonu 58 5884381.

INTERNET \ Apple poinformował, że przywrócił do swojego sklepu z aplikacjami App Store komunikator Parler. Koncern podtrzymuje jednak słusność swojej wcześniejszej decyzji o blokadzie aplikacji. Konserwatywny portal społecznościowy Parler zablokowały również Google i Amazon. Firmy oskarżyły serwis o rozpowszechnianie treści nawołujących do aktów przemocy po ataku na Kapitol na początku stycznia.

PANDEMIA \ Kraje UE zadłużają się jak nigdy dotąd

Za koronakryzys zapłacą nasze dzieci

Wskaźnik zadłużenia Grecji sięga 200 proc. PKB, a Włoch dochodzi do 180 proc. – Pożyczajcie dalej. Po pandemii zobaczymy – powtarza Christine Lagarde, prezes Europejskiego Banku Centralnego. Jej zdaniem zmiana kursu oznaczałaby skok z urwiska. – Dzięki temu przeżyjemy, ale cenę za to zapłacą nasze dzieci i wnuki – oceniają eksperci.

Jan Kamieniecki

Z powodu pandemii kraje Unii Europejskiej zadłużają się jak nigdy dotąd. Grecja zmierza w kierunku wskaźnika zadłużenia wynoszącego 200 proc. PKB, a Włochy do 180 proc. Na ich tle Polska prezentuje się znakomicie. Ze wstępnych szacunków Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2020 r. dług sektora instytucji rządowych i samorządowych wzrósł w naszym kraju do 57,5 proc. PKB.

W ciągu roku poziom zadłużenia w relacji do PKB zwiększył się o przeszło 10 pkt proc., bo w 2019 r. wskaźnik ten wynosił 45,6 proc. Jak przypominają analitycy, tak wysoki wzrost jest związany przede wszystkim z kryzysem wynikającym z pandemii koronawirusa i pomocą



Zadłużenie Niemiec w 2021 r. osiągnie rekordowy poziom 240 mld euro | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

finansową, jakiej rząd udzielił polskim przedsiębiorcom i pracownikom.

Zadłużają się też najbogatsi. W uchwalonym przez Bundestag budżecie uzupełniającym na 2021 r. nowe zadłużenie podniesiono do

rekordowej kwoty 240 mld euro. Ten odważny krok, zdaniem federalnego ministra finansów Olafa Scholza, ma oczywiście na celu złagodzenie gospodarczych skutków pandemii. Całkowity dług Niemiec wzrósł

do 2,2 bln euro, co również jest rekordem, a wskaźnik zadłużenia wyniesie w br. ok. 80 proc. PKB.

Oprócz wspomnianych Niemiec, Włoch i Grecji w UE zadłużają się wszyscy, od Finlandii do Portugalii. Eu-

ropejski urząd statystyczny Eurostat podaje, że wskaźnik zadłużenia państw strefy euro wyniesie w tym roku średnio prawie 100 proc. A tendencja ta, wraz z trzecią falą pandemii i być może kolejną, będzie rosnąca.

Christine Lagarde, prezes Europejskiego Banku Centralnego, uważa, że na razie trzeba trzymać się tego kursu. – Zbyt szybkie zakończenie tych działań byłoby błędem i doprowadziłoby do skoku z urwiska – przestrzega ministrów finansów UE. – Pożyczajcie dalej. Po pandemii zobaczymy – to hasło wciąż jest aktualne.

– Te długi będą musieli ostatecznie spłacić obywatele UE i przyszłe pokolenia – uważa ekspert Guntram Wolff. To dlatego niektórzy dyplomaci w Brukseli nazywają unijny Fundusz Odbudowy Next Generation EU.

Paczke odbierzesz przy tankowaniu

E-COMMERCE \ PKN Orlen stale rozszerza i dywersyfikuje swoją działalność – właśnie wchodzi na perspektywiczny rynek e-commerce, który błyskawicznie się rozwija. W Polsce w 2020 r. miał on osiągnąć wartość 70 mld zł, ale w wyniku pandemii i powszechnego przeniesienia aktywności zakupowej do internetu przekroczył już wartość 100 mld zł.

Orlen od dawna zapowiadał rozwój sieci paczkomatów, teraz przeszedł do konkretów i złożył dwa wnioski do Urzędu Patentowego o rejestrację nowych znaków towarowych. Pierwszy wniosek dotyczył znaku „Orlen w Ruchu”, a najnowszy, z ubiegłego miesiąca, nazwy „Orlen Paczka”.

Ubieganie się o ten drugi znak oznacza, że Orlen chce świadczyć usługi w zakresie transportu, pakowania, przechowywania i dostarczania przesyłek i paczek do automatycznych urządzeń pocztowych, usługi kurierskie, dostarczanie przesyłek adresowych, dostarczanie towarów zamówionych korespondencyjnie oraz dostarczanie informacji o składowaniu towarów oraz o transporcie towarów.

– W ciągu dwóch lat chcemy też postawić 2 tys. ma-

szyn paczkowych – zapowiedział w rozmowie z serwisem Rp.pl prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Jeszcze w tym roku spółka chce postawić przynajmniej 500 automatów do odbioru paczek. – Poprzez wykorzystanie przewag logistycznych, mając obecnie łącznie ponad 3 tys. punktów sprzedaży w całej Polsce, rozwinemy usługi kurierskie – dodał.

Wcześniej państwowego giganta skusił szeroko rozumiany rynek reklamy i mediów. Orlen przejął m.in. Ruch, czyli przedsiębiorstwo handlu detalicznego kojarzone przede wszystkim z dystrybucją prasy, a w grudniu 2020 r. postanowił kupić spółkę Polska Press od jej niemieckiego właściciela. UOKiK zgodził się na powyższą transakcję na początku marca br. Tym samym PKN Orlen stał się właści-

ciem 20 z 24 wydawanych w Polsce dzienników regionalnych oraz blisko 120 tygodników lokalnych.

Na rynek e-commerce mają apetyt też inne firmy, m.in. Poczta Polska, a Leroy Merlin właśnie wprowadza do obiegu szybkomaty. Cały e-commerce przeżywa obecnie rozkwit. Jak podaje ExpertSender, powołując się na dane agencji badawczej Bisnode A Dun & Bradstreet Company, na początku 2021 r. w Polsce było zarejestrowanych w sumie blisko 44,5 tys. sklepów internetowych – o 21,5 proc. więcej niż rok wcześniej. Natomiast w I kwartale br. przybyło aż 2 tys. nowych sklepów internetowych, czyli o 70 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub.r.

Mariusz Andrzej Urbanek

Na Zachodzie brakuje robotników sezonowych

PRACA SEZONOWA \ Zbiory owoców we Włoszech i szparagów w Niemczech są zagrożone, bo w krajach tych brakuje taniej siły roboczej z zagranicy. Napływ pracowników z Afryki Północnej zatrzymuje pandemia koronawirusa. Z kolei dla Polaków praca u naszego zachodniego sąsiada nie jest już opłacalna.

W Niemczech rozpoczęły się właśnie zbiory szparagów. Ciężka praca na polu od lat nie jest jednak atrakcyjna dla Niemców. Do niedawna z pomocą przychodzili im pracownicy z Polski, w tym roku jednak nasz zachodni sąsiad musiał sięgnąć po Rumunów czy Gruzinów. – Sytuacja się zmienia. W przeszłości pracownicy sezonowi pochodzili z Polski. Dla nich jednak oferta pracy w Niemczech nie jest już opłacalna – zauważa portal dziennika „Rheinische Post”.

Zupełnie inne względy powodują, że kłopoty ze znalezieniem rąk do pracy wystąpiły we Włoszech. Przede wszystkim w przypadku przyjazdów z państw spoza UE, a to stamtąd pochodzi większość robotników rolnych, obowiązuje uciążliwa, czternastodniowa kwarantanna. Dodatkowym proble-

mem jest brak aktualnych przepisów w sprawie napływu robotników rolnych, a także kłopoty administracyjne z przedłużeniem prawa pobytu. Dodatkowo rząd w Rabacie zawiesił wszystkie połączenia lotnicze z Włochami, co przyniosło poważne problemy właścicielom gospodarstw, które co roku zatrudniały Marokańczyków.

Z końcem kwietnia wygśnie prawo pobytu 30 tys. zagranicznych robotników rolnych we Włoszech. Dlatego związek rolników i producentów żywności zaapelował do rządu o przedłużenie ich prawa pobytu i pilne wydanie dekretu, który umożliwi przyjazd do pracy kolejnym obywatelom spoza UE.

Paweł Woźniak
Albicla.com/PawelWozniak



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

PRZEWozy REGIONALNE DOSTANĄ POMOC Z UNII EUROPEJSKIEJ

FINANSE \ Komisja Europejska zatwierdziła pomoc na restrukturyzację dla kolejowej spółki Przewozy Regionalne. KE wyjaśniła, że zdecydowała się na ten krok, ponieważ Polska zobowiązała się do szybszego otwarcia regionalnych przewozów pasażerskich na konkurencję.

ENERGETYKA \ Czesi w skardze do TSUE nie uzyskali pozytywnej opinii Komisji Europejskiej

W sporze o Turów jesteśmy dobrej myśli

Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych, jest dobrej myśli w sprawie kopalni Turów, której rozbudowę chcą zablokować Czesi w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Polska wniosła o odrzucenie wniosku Czech. – Spodziewam się dobrych decyzji – powiedział Soboń.

Lucyna Piwowarska

Dla nas kluczowe jest, by kompleks w Turowie mógł nadal pracować. Modernizujemy stare bloki, wydajemy gigantyczne pieniądze w trosce o środowisko i wypełnienie najwyższych norm, ponieważ Turów to jedno z najważniejszych miejsc produkcji energii w Polsce – powiedział Artur Soboń. Gdyby natychmiast zamknąć kopalnię oraz elektrownię, to szacowane straty wyniosłyby ok. 13,5 mld zł. Elektrownia zaopatruje w energię 2,3 mln odbiorców, a po oddaniu kolejnego bloku będzie kolejny 1 mln odbiorców.

– W sporze o rozbudowę kopalni argumenty prawne i merytoryczne są po polskiej, a nie po czeskiej stronie – uważa Soboń. Spodziewa się więc dobrych decyzji



Kopalnia Turów ma koncesję na wydobycie węgla brunatnego do 2026 r. | fot. Wikipedia/d

co do kolejnych lat pracy kopalni. Jak powiedziała Małgorzata Michałek, wiceminister edukacji i nauki, która jest posłanką na Sejm z okręgu jeleniogórsko-legnickiego, Czesi w skardze do TSUE nie uzyskali pozytywnej opinii Komisji Europejskiej.

– To właśnie dzięki zaangażowaniu samorządu i rzą-

du mamy tak jednoznaczną pozycję. Pokazujemy fakty, a także ile pieniędzy w ostatnich latach zarówno kopalnia, jak i elektrownia wydały na to, aby dostosować się do rygorystycznych wymogów w zakresie ochrony środowiska. Ja jestem spokojna o losy Turowa, ale poczekajmy na osta-

teczną decyzję – powiedziała Michałek.

Rząd robi wszystko, żeby w tej sprawie odpowiednio negocjować i przedstawiać argumenty. – Czuje się szczególnie zobowiązana wobec ziemi zgorzeleckiej i będą walczyła o jej przyszłość oraz o to, by się tu nic takiego nie stało, co zagroziłoby

funkcjonowaniu gospodarczemu i społecznemu – zapewniła wiceminister.

Główną przyczyną wniesienia skargi przez Czechów przeciwko Polsce do TSUE jest zarzut negatywnego wpływu kopalni na regiony przygraniczne, gdzie zmniejszył się poziom wód gruntowych. – Przez najbliższe lata zamierzamy śledzić przepisy związane z restrykcjami ochrony środowiska i dostosowywać swoje aktywa do tych wymogów tak, aby skarga, jaka ma miejsce obecnie ze strony Czech, była bezzasadna – zapewniła Wioletta Czemieli-Grzybowska, prezes PGE GiEK.

Turów ma koncesję na wydobycie węgla brunatnego do 2026 r. Kopalnia planuje kontynuowanie działalności górniczej do 2044 r., co zbiegnie się w czasie z zakończeniem eksploatacji Elektrowni Turów.

(PAP)

Agencje S&P oraz Moody's chwala polską gospodarkę

PROGNOZY \ Po pandemii, jeżeli perspektywy wzrostu będą sprzyjające, a pozycja fiskalna i bilansu płatniczego nie ulegną pogorszeniu, rating Polski może zostać podwyższony – ocenia agencja S&P. Opinię tę potwierdza Moody's. – Napływ funduszy UE podbije dynamikę PKB Polski w latach 2021–2027 o 0,2 pkt proc. rocznie – uważa agencja.

Według S&P niepewność dotycząca bazowego scenariusza, który zakłada mocne ożywienie w Polsce szczególnie w przyszłym roku, jest wprawdzie dość wysoka, ale negatywne czynniki ryzyka wynikające z ewentualnego pojawienia się kolejnej fali pandemii prawdopodobnie będą ograniczone przez silne strony Polski, czyli konkurencyjną, mocną i zdysfunkcyjowaną gospodarkę, wiarygodne ramy prowadzonej polityki i wsparcie ze strony władz UE.

– Oceniając perspektywy kredytowego ryzyka Polski, patrzymy na zrównoważony obraz, ze stabilną perspektywą. Gdy gospodarka wyjdzie z pandemii, jeżeli perspektywy wzrostu pozostaną sprzyjające, a pozycja fiskalna i bilansu płatniczego nie ulegną pogorszeniu,

może pojawić się presja dotycząca podwyższenia ratingu – powiedział Karen Vartapetov, główny analityk agencji S&P Global Ratings na Polskę.

Zdaniem analityka kolejne lockdowny i instrumenty wsparcia prawdopodobnie będą wywierały dodatkową presję na stronę wydatkową polskiego budżetu, więc prognoza S&P deficytu sektora na bieżący rok jest dość konserwatywna. Vartapetov dodaje jednak, że zadłużenie kraju w okolicy 60 proc. PKB jest możliwe do obsługi, a równie ważne jest też to, że profil zadłużenia pozostaje sprzyjający.

– Udział zadłużenia zagranicznego jest relatywnie niski, a dług znajduje się głównie w posiadaniu podmiotów krajowych, biorąc zatem pod uwagę bardzo niskie stopy procentowe, koszty jego ob-

ługi spadają. To daje nam pewność, że nawet jeżeli deficyty będą w tym roku wyższe, np. z powodu niepowodzenia rządu w opanowaniu pandemii, to nadal nie widzimy bezpośrednich ryzyk dla pozycji fiskalnej czy zrównoważenia zadłużenia Polski – podkreślił ekspert S&P.

Swoje szacunki dotyczące perspektyw polskiej gospodarki przedstawiła też ratingowa agencja Moody's. Potwierdziła opinię S&P, oczekuje bowiem, że napływ tradycyjnych i dodatkowych środków UE z Funduszu Odbudowy podbije dynamikę PKB Polski w latach 2021–2027 o 0,2 pkt. proc. rocznie i w takiej samej skali przyczyni się do spadku relacji długu publicznego rocznie.

(jak, PAP Biznes)

Dobre wyniki naszego eksportu

HANDEL ZAGRANICZNY \ Pandemia nie wstrzymała polskich eksporterów. Według Eurostatu w dwóch pierwszych miesiącach 2021 r. polski eksport towarów wzrósł o 1 proc., podczas gdy unijny zanotował blisko 7-proc. spadek.

W lutym nadal notowano spadki obrotów towarowych Unii Europejskiej, były one jednak zdecydowanie łagodniejsze niż przed miesiącem. Unijny eksport zmniejszył się o 3,6 proc., licząc rok do roku, i wyniósł 164,7 mld euro, a import spadł o 3 proc. i osiągnął 143,6 mld euro. Głębsze redukcje po stronie wywozu przełożyły się na zmniejszenie nadwyżki handlowej UE w lutym o 1,6 mld euro (do 21,1 mld euro).

W skali dwóch miesięcy unijny eksport wyniósł natomiast 313,5 mld euro, co oznacza spadek o 6,9 proc. w ujęciu rocznym. Import osiągnął 283,7 mld euro, czyli był niższy niż przed rokiem o 10,3 proc. Nadwyżka obrotów w pierwszych dwóch miesiącach br. wyniosła 29,7 mld euro wobec 20,5 mld euro w okresie styczeń–luty 2020 r.

Jak wskazano w komunikacie Ministerstwa Rozwoju, Pracy

i Technologii, spadki eksportu w pierwszych dwóch miesiącach br. odnotowała większość krajów unijnych, w tym Niemcy (-4 proc.), Francja (-9 proc.), Hiszpania (-7 proc.). Polski eksport w tym okresie wzrósł natomiast o 1 proc. – Polska osiągnęła piąty najlepszy wynik w UE pod względem dynamiki eksportu – podkreśla Robert Tomanek, wiceminister rozwoju, pracy i technologii.

Biorąc pod uwagę strukturę przedmiotową unijnego eksportu, głębsze spadki po dwóch miesiącach notowano w przypadku dóbr przemysłowych (o 6,8 proc.) niż dóbr podstawowych (o 5,5 proc.). Zdecydowanie większe dysproporcje notowano w imporcie do UE, gdzie przywóz dóbr podstawowych spadł aż o blisko 18 proc., podczas gdy przemysłowych o 7,5 proc.

(ar)

WYWIAD \ Z MARKIEM NIEDUŻAKIEM, wiceministrem rozwoju, pracy i technologii, rozmawia ANDRZEJ RATAJCZYK

Fundacja rodzinna sposobem na sukcesję firmy

Fundacja rodzinna ma działać z myślą o ochronie i pomnażaniu majątku oraz spełnianiu świadczeń na rzecz beneficjentów. Może to być np. dostarczanie środków na bieżące utrzymanie, edukację, leczenie, działalność charytatywną – wyjaśnia w rozmowie z „Codzienną” wiceminister Marek Niedużak.

Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii przygotowało projekt ustawy o fundacji rodzinnej, który obecnie jest na etapie uzgodnień i konsultacji. Jaki jest cel wprowadzenia do polskiego systemu prawnego tej nowej instytucji?

Fundacja rodzinna ma być narzędziem, dzięki któremu w rodzinach prowadzących firmy ułatwione zostanie przeprowadzenie procesów sukcesyjnych. Nie chodzi przy tym tylko o przekazanie biznesu następnemu pokoleniu, lecz wdrożenie trwałych rozwiązań pozwalających na wielopokoleniową sukcesję i rozwój. Ważnym aspektem jest także akumulacja rodzimego kapitału, a w przyszłości zwiększenie szans na nowe inwestycje. Liczymy także, że z czasem fundacje przełożą się na profesjonalizację zarządzania przedsiębiorstwem i oddzielenie spraw rodzinnych od sfery działalności gospodarczej. Podobne cele spełniają zagraniczne fundacje tego typu.

Efekty nowej regulacji nie będą widoczne od razu, ale polscy przedsiębiorcy zaczynają coraz bardziej potrzebować regulacji wspierających procesy sukcesyjne, nieuniknione ze względu na zmiany pokoleniowe. Projekt może ułatwić przedsiębiorcom, którzy budowali siłę swoich firm przez ostatnie lata, ochronić ją przed podziałem, sprzedażą w obce, często zagraniczne ręce, a także zaplanować dalszy wzrost, kiedy ich już zabraknie.

W Polsce działa ok. 830 tys. firm rodzinnych. Czy w pracach nad projektem ustawy uczestniczyli przedstawiciele tego środowiska?

Środowisko firm rodzinnych było inicjatorem prac, jakie dzisiaj są prowadzone w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii. Organizacje przedsiębiorców już kilka lat temu zgłaszały, że w naszym prawie brakuje takiego rozwiązania, i pokazywały nam przykłady z zagranicy. Przygotowując się do prac legislacyjnych, przeprowadziliśmy na przełomie 2019 i 2020 r. konsultacje zielonej księgi fundacji rodzinnej, w których udział wzięli przedstawiciele firm rodzinnych. Zebrane głosy posłużyły nam za punkt wyjścia dla opracowania projektu ustawy. Także teraz, w trakcie konsultacji publicznych, środowisko firm rodzinnych jest bardzo aktywne: organizuje spotkania, uczestniczy w rozmowach z nami i formułuje wobec MRPiT konkretne uwagi do projektu. Głos firm rodzinnych jest dla nas bardzo cenny, ponieważ pozwala nam poznać ich problemy, potrzeby oraz oczekiwania.

Jak procesy sukcesji firm rodzinnych przeprowadzane są w innych krajach? Czy w przyjętych w projekcie ustawy o polskiej fundacji rodzinnej rozwiązaniach korzystano z zagranicznych wzorców?

W każdym kraju wygląda to nieco inaczej, głównie ze względu na uwarunkowania historyczne i gospodarcze, a także specyfikę krajowych systemów prawa. Generalnie w Europie znane są fundacje prywatne i rodzinne w systemie kontynentalnym oraz trusty w systemie anglosaskim. Fundacje rodzinne są wprowadzane przez coraz więcej państw, np. od maja 2020 r. można je zakładać na Węgrzech. Analizowaliśmy przepisy z innych krajów i częściowo wzorowaliśmy się na nich. Ogólne założenia i podstawowe elementy projektu są tożsame z rozwiązaniami zagranicznymi. Projekt uwzględnia jednak nasze rodzime potrzeby i wpisuje się w nasz system prawa. Szczegóły są więc dopasowane do naszych realiów.

Do jakiego rodzaju firm adresowane są przede wszystkim proponowane w projekcie rozwiązania?

Przepisy ustawy nie będą wprowadzały specjalnych ograniczeń w tym względzie, ale z natury fundacji rodzinnej oraz kosztów jej utworzenia i bieżącej działalności projekt jest skierowany do firm, które działają już na większą skalę i mają potencjał na rozwój. Nie zakładamy, że po przyjęciu ustawy zaczną w Polsce masowo powstawać fundacje rodzinne. Mamy świadomość, że decyzja o założeniu fundacji rodzinnej i przekazaniu do niej majątku to poważny krok. Mając także doświadczenia z rozwiązań dla przedsiębiorców jednoosobowych o zarządzie sukcesyjnym, wiemy, że nowe regulacje potrzebują czasu, aby zakorzenić się w świadomości przedsiębiorców. Chcielibyśmy dać przedsiębiorcom przede wszystkim stabilne przepisy o sukcesji i dzięki nim zwiększać szanse na to, aby małe firmy stawały się średnimi, a średnie dużymi, duże natomiast stawały się konkurencją dla zagranicznych koncernów.

Jak będzie wyglądał proces powoływania fundacji rodzinnej? Kto będzie mógł zostać jej fundatorem, a kto beneficjentem? Co będzie można finansować z dochodów i majątku fundacji?

Proces utworzenia fundacji rodzinnej będzie wymagał przemyślenia kilku kwestii:



Marek Niedużak, wiceminister rozwoju, pracy i technologii | fot. MRPiT/d

jaki majątek ma zostać przekazany do fundacji rodzinnej, jak ma być zarządzany i wreszcie jak ma być wykorzystany? Do tego dojdą jeszcze sprawy związane z ewentualnymi roszczeniami związanymi z dziedziczeniem po fundatorze. Jak już te sprawy zostaną rozstrzygnięte, fundację rodzinną powołuje się do życia w akcie założycielskim albo testamentie, który sporządza notariusz. Konieczne będzie także określenie podstawowych kwestii organizacyjnych w statucie, który będzie głównym dokumentem wyznaczającym zakres działania fundacji rodzinnej. Fundatorem będzie mogła być tylko osoba fizyczna, która posiada pełną zdolność do czynności prawnych. Beneficjentem natomiast każda osoba fizyczna, także małoletnia, i organizacje pożytku publicznego. Fundacja rodzinna ma działać z myślą o ochronie i pomnażaniu majątku oraz spełnianiu świadczeń na rzecz beneficjentów. Może to być np. dostarczanie środków na bieżące utrzymanie, edukację, leczenie, działalność charytatywną.

Jaki jest dalszy harmonogram prac nad projektem ustawy? Kiedy gotowa ustawa mogłaby wejść w życie?

Po zakończeniu uzgodnień międzyresortowych i konsultacji publicznych projekt będzie musiał zostać oceniony przez Stały Komitet Rady Ministrów, Komisję Prawniczą oraz Radę Ministrów. Czekamy także na opinię Rady Legislacyjnej. Jeśli te etapy będą przebiegały sprawnie, projekt ustawy w połowie roku ma szansę trafić do Sejmu. Chcielibyśmy, aby ustawa zaczęła obowiązywać od początku 2022 r.

Kwestiami, które chyba najbardziej interesują przedstawicieli firm rodzinnych, są zasady dziedziczenia i opodatkowania fundacji rodzinnej. Część ekspertów uważa, że proponowane w projekcie ustawy rozwiązania nie będą neutralne podatkowo. A to może zniechęcić przedsiębiorców do zakładania fundacji. Czy Pana zdaniem te obawy są uzasadnione?

Zależy nam na przygotowaniu ustawy, z której przedsiębiorcy będą chcieli korzystać. Od początku prac nad tym tematem wiedzieliśmy, że zachówek w prawie spadkowym i opodatkowanie fundacji rodzinnej będą dwoma najpoważniejszymi wyzwaniami. Wsłuchujemy się więc w głosy, jakie są przedstawiane w trakcie konsultacji. Wspólnie z Ministerstwem Finansów będziemy rozmawiali o zapewnieniu neutralności podatkowej. W uwagach, jakie do nas wpływają, widzimy także wartość dodaną dialogu z potencjalnymi adresatami ustawy, który przedstawiają konkretne przykłady i pomysły. Podobne podejście mamy przy rozwiązaniach związanych z zachowkiem. Przy tym od samego początku zaznaczamy, że zmiany, jakie chcemy wprowadzić, powinny uwzględniać nie tylko interes przedsiębiorców, lecz także osób uprawnionych do zachowku, tak aby zachowana została rola gwarancyjna zachowku. Myślę, że przedsiębiorcy dobrze rozumieją, że przepisy nie mogą być tworzone tylko z myślą o potrzebach jednej grupy społecznej.

Jaki jest dalszy harmonogram prac nad projektem ustawy? Kiedy gotowa ustawa mogłaby wejść w życie?

Po zakończeniu uzgodnień międzyresortowych i konsultacji publicznych projekt będzie musiał zostać oceniony przez Stały Komitet Rady Ministrów, Komisję Prawniczą oraz Radę Ministrów. Czekamy także na opinię Rady Legislacyjnej. Jeśli te etapy będą przebiegały sprawnie, projekt ustawy w połowie roku ma szansę trafić do Sejmu. Chcielibyśmy, aby ustawa zaczęła obowiązywać od początku 2022 r.



Prenumeruj papierowe wydanie Gazety Polskiej Codziennie przez:

miesiąc
55 zł

kwartał
160 zł

pół roku
310 zł

rok
600 zł

Nie musisz już czekać na początek miesiąca.
Możesz rozpocząć prenumeratę od dowolnego wydania.

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ż N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		P L N	
kwota		W P	
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

odcinek dla zleceniodawcy

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ż N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		P L N	
kwota		W P	
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

odcinek dla odbiorcy

Więcej informacji pod numerem telefonu:

501 678 819

Wysyłkę prenumeraty redakcyjnej prowadzimy 2 razy w tygodniu
w poniedziałki i czwartki.



TRANSATLANTYK \ Instytut Książki, organizator dorocznej nagrody Transatlantyk, poinformował na Twitterze, że zgłoszenia do nominacji przyjmowane są do końca kwietnia. Transatlantyk to nagroda dla wybitnego popularyzatora literatury polskiej za granicą. Jej laureatami mogą być tłumacze, wydawcy, krytycy i animatorzy kultury.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 21 KWIETNIA 2021

KULTURA

13

WYWIAD \ Z NICKIEM LOEBEM, reżyserem i aktorem w filmie „Wyrok na niewinnych. Sprawa Roe&Wade”, rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Kulisy legalizacji aborcji w USA

Zszokowała mnie liczba fake newsów, fałszywych statystyk i nieprawdopodobne kłamstwa, którymi posługiwano się przy legalizacji aborcji, by tworzyć naciski tak na sędziów, jak i społeczeństwo.

Film „Wyrok na niewinnych” pokazuje kulisy sprawy sądowej, która zdecydowała o legalizacji aborcji w USA. Zaczniemy od szokujących informacji zawartych w filmie. Choćby tej, że ruch feministyczny nie był na początku w ogóle zainteresowany aborcją. Zdziwiło to Pana?

Byłem zaskoczony, wszyscy byliśmy. Okazuje się, że pionierka ruchu kobiet Susan B. Anthony zdecydowanie sprzeciwiała się aborcji. Feministki początkowo walczyły o równe płace i podstawowe prawa, w tym prawo do głosowania. Tak definiowano prawa kobiet. O aborcji nie było mowy. Tymczasem, jak pokazuje nasz film, aborcja była m.in. narzędziem wykorzystywanym przez mężczyzn do robienia wielkiego biznesu.

Biznesu i – jak przedstawia film – również polityki. Przechodząc do konkretów – film pokazuje, jak



Polska ma być drugim krajem po USA premiery filmu „Wyrok na niewinnych”. Start już niebawem online.
| fot. YouTube/d

wielu manipulacji dokonano przy głosowaniu nad aborcyjnym prawem w 1973 r. Co Pana najbardziej zszokowało?

Liczba fake newsów, fałszywych statystyk i nie-

prawdopodobne kłamstwa, którymi posługiwano się, by tworzyć naciski tak na sędziów, jak i społeczeństwo. I bezkrytyczne podejście mediów, które bez

weryfikacji publikowały wymyślone przez działaczy pro-choice na poczekaniu statystyki dotyczące nielegalnych aborcji czy zgonów podczas nich.

Pokazuje też Pan Margaret Sanger, założycielkę sieci klinik aborcyjnych Planned Parenthood, która przemawia na wiecu Ku Klux Klanu, przekonując słuchaczy, że aborcja jest dobrym narzędziem do zmniejszenia populacji... czarnych. Pana film rozwścieczył lewicę. Jest Pan gotowy na atak na „Wyrok na niewinnych”?

Ten atak już trwa. Pojawiły się niemal zewsząd głosy, że wszystko, co pokazujemy, jest nieprawdą. Mimo że nie jest trudno to zweryfikować. Media kłamią też, że nie mamy dystrybucji ani na Amazonie, ani w iTunes. To jest nieprawdą, bo jesteśmy tam i mamy sporą popularność. Tymczasem wiele środowisk robi wszystko, by widzowie nie obejrżeli filmu „Wyrok na niewinnych”. Nie jestem tym zaskoczony.

NIE PRZEGAP!

Cały wywiad na łamach tygodnika „Gazeta Polska”. Polecamy!

Jest plan na Zaduszki Jazzowe

FESTIWAL \ To najstarszy festiwal jazzowy w Europie. Organizatorzy 66. Krakowskich Zaduszek Jazzowych ogłosili program imprezy, która odbędzie się od 27 do 30 października.



Jedną z artystek festiwalu będzie Aga Zaryan | fot. Wikipedia/d

Wystąpią m.in. Jazz Band Ball Orchestra, Boba Jazz Band, Old Metropolitan Band, zespół Laboratorium, Trio Jazzowe Marcina Maseckiego i Capella Cracoviensis, Jan Ptaszyn Wróblewski, Krzesimir Dębski,

Henryk Miśkiewicz, Adam Czerwiński, Marek Napiórkowski i Aga Zaryan. Koncerty będą się odbywały w Małopolskim Ogrodzie Sztuki, w Nowohuckim Centrum Kultury i w Teatrze im. J. Słowackiego. Po

występach organizatorzy Zaduszek Jazzowych planują jam session w krakowskich klubach. W ostatnim dniu festiwalu zostaną wręczone Złote Gwiazdy Helikonu. To wyróżnienia dla jazzmanów i osób działających na rzecz popularyzacji muzyki jazzowej.

Największą atrakcją imprezy ma być to, że zostanie zorganizowana na żywo i z udziałem publiczności. – W tym roku ze względu na okoliczności zapraszamy artystów polskich. W programie festiwalu mamy cztery duże koncerty, które sięgną do tradycji krakowskiego i polskiego jazzu, ale wystąpią też gwiazdy współczesne. To jest festiwal, który zawsze inspirował, chcemy do tego powrócić – mówił w poniedziałek na konferencji prasowej poseł Ireneusz Raś, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego 66. Krakowskich Zaduszek Jazzowych. Dyrektor artystyczny Krakowskich Zaduszek Jazzowych Marek Stryszowski przywołał z kolei słowa Niny Simone: „Jazz to nie tylko muzyka, ale sposób życia”. Bilety na koncerty będą dostępne od 17 maja.

(sk, PAP)

Zamieszanie wokół „Prime time’u”

FILM \ Na Netflixie „Prime time” z Bartoszem Bielenią, a wokół premiery awantura. Adrian M., który w 2003 r. wtargnął do TVP, biorąc zakładnika i domagając się wejścia na antenę, oskarża twórców o bezprawne wykorzystanie jego historii.



Uzbrojonego mężczyznę interesuje tylko jedno – wejście na wizję podczas prime time'u | fot. mat. pras/d

„Rodzice bardzo źle znoszą premierę filmu” – napisał na swoim blogu Adrian M. i zapowiedział, że zbiera materiały na książkę i na pozew. „Wydarzenie z 2003 r. było i nadal jest dla całej rodziny traumatycznym przeżyciem, nieszczęściem wywołanym chorobą i naszym jedynym życzeniem było, aby do niego nie wracać, a już na pewno nie w wersji komercyjnego produktu” – pisze mężczyzna.

Reżyser i współautor scenariusza Jakub Piątek w roz-

mowie z Onetem w 2020 r. tłumaczył, że takich historii na świecie było wiele. – Na przełomie XX i XXI w. doszło do wielu podobnych sytuacji na całym świecie. To było źródło naszej inspiracji. Uznaliśmy, że to świetny dramatyczny motyw, a także szansa na stworzenie nietuzinkowego bohatera – nie jest to jednak rekonstrukcja jednego zdarzenia, a fantazja na temat buntu i rebelii – mówił reżyser.

(sk)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBROŃ NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Erich Fromm

(1900–1980) niemiecki filozof, socjolog, psycholog i psychoanalityk

\\ Nowoczesny człowiek żyje w iluzji, że wie, czego pragnie – gdy tymczasem pragnie dokładnie tego, czego się od niego oczekuje, że będzie pragnął. \\

ŚWIAT PO PANDEMII \ Państwo Środka wyznacza obecnie trendy w kwestii organizacji życia społecznego. A komunizm w nowoczesnej odsłonie jest atrakcyjny dla biurokratów w Brukseli

Czy Unia Europejska naśladuje Chiny?

Tuż po wybuchu pandemii unijni eksperci zachwycali się sprawnością, z jaką Chiny radziły sobie z nową sytuacją. Zamknięte miasta, totalna kontrola życia społecznego, wyznaczanie nowych reguł działania gospodarki. Okazało się, że strach, troska o własne zdrowie oraz regulacje bazujące na przepisach sanitarnych mogą być niezwykle skutecznym narzędziem kontroli obywateli.

Tomasz Teluk

Naturalnie w przestrzeni publicznej pojawiło się mnóstwo teorii spiskowych. Eliminując najbardziej idiotyczne, sugerujące np. wdrożenie technologii 5G, która ma zniszczyć ludzką odporność, oraz wstrzykiwanie biochipów zamiast szczepionek antykoronawirusowych, można jednak mieć podstawy do niepokoju, patrząc na zapowiedzi kształtowania się nowego ładu popandemicznego. Określane są one mianem „wielkiego resetu” i odnoszą się do wielu zmian społecznych i gospodarczych, które mają być wdrażane w najbliższym czasie.

Wolność to uświadomiona konieczność wymogów sanitarnych

Muszą niepokoić także wypowiedzi m.in. ministra zdrowia Adama Niedzielskiego. – Jeśli mnie pytacie, czy wrócimy do czasów sprzed pandemii, to nie. Nie wrócimy. Nigdy. Część z nas już zawsze będzie używała maseczek i będzie trzymała dystans w obawie przed zakażeniem. Jeśli chcą mnie państwo zapytać, czy pokolenie dzisiejszych 50- i 40-latków będzie do końca swoich dni żyło w stanie zagrożenia epidemicznego, to odpowiedź brzmi „tak”. Zagrożeń biologicznych będzie tylko więcej. Mało tego: będą coraz bardziej niebezpieczne i świat będzie na nie reagował inaczej, niż reagował do tej pory. Inspekcje sanitarne będą jednymi z lepiej wyposażonych instytucji we wszystkich krajach. Pora zacząć oswajać się z myślą, że to nie jest ostatnia pandemia w naszym życiu – powiedział Niedzielski w wywiadzie dla TVN24.

Jest to jasna sugestia, że po regulacjach związanych z ochroną środowiska, wdrażanych pod hasłem walki ze zmianami klimatu, szykowane są działania na rzecz głębokiej



Nowoczesny chiński komunizm to mieszanina partyjnego systemu oligarchicznego, neomarksizmu i elementów rynku podporządkowanych omnipotencji państwa. Ideologiczny neomarksizm europejskiej lewicy jest zaś nowoczesną kontynuacją idei socjalistycznych i komunistycznych | fot. ALY SONG/Reuters/Forum

akceptacji społecznej wszelkich przepisów bazujących na bezpieczeństwie epidemiologicznym. Dlatego w tym kontekście zrozumiałą jest kolejna rzecz ze strony Brukseli, mianowicie zamówienie partii 1,8 mld szczepionek przeciw COVID-19 na lata 2021–2023. O tym fakcie poinformowała Ursula von der Leyen, szefowa Komisji Europejskiej. – Niewykluczone są kolejne umowy na dostawy – dodała. Jak nietrudno policzyć, są to cztery dawki preparatu na każdego mieszkańca UE. Można więc szacować, że przewidywane jest pojawienie się kolejnych mutacji koronawirusa, a więc kolejne warianty szczepionek i masowe kampanie szczepieniowe.

Musi niepokoić także projekt wprowadzenia tzw. paszportu szczepionkowego, a więc dokumentu, który regulowałby w znacznej mierze wolności osobiste w ramach UE: wolność przemieszczania się, korzystania z określonych usług, a nawet nauki czy pracy. Co ciekawe, projekt ten jest reklamowany jako dokument, który „przywracałby wolność podróżowania w czasie wakacji”. Faktycznie jest jednak jednym z najbardziej rażących przejawów ingerowania biurokracji w wolności indywidualne. W przypadku zyskania społecznej akceptacji model ten

mógłby pozostać już z nami na stałe.

Reguły postpandemicznej postgospodarki

Jednocześnie UE forsuje pompywanie gigantycznych środków publicznych w odbudowę gospodarki po koronawirusie. Wszystko wyglądałoby dobrze, gdyby nie nowa rzeczywistość, w której znajdują się przedsiębiorcy. Część branż została wyraźnie wyhamowana. Kierowanie do nich pomocy publicznej jest zrozumiałe. Niepokojący jest inny trend. Mianowicie trudno obecnie znaleźć firmę, która nie korzysta z pomocy publicznej. To ewenement w historii ekonomii. Przedsiębiorstwa zamiast na pracy, rozwijaniu swoich produktów i usług czy wzmacnianiu konkurencyjności skupiają się na wypełnianiu arkuszy i gromadzeniu dokumentacji. Finansowanie ze środków publicznych jest na tyle atrakcyjne, że staje się podstawą działalności – zapewnia funkcjonowanie firmy i zysk na długie lata. Dla wielu staje się jedyną formą aktywności. W razie niepowodzenia można przecież zmienić nazwę, zamknąć działalność i starać się o kolejne granty. Ryzyko finansowe jest przerzucone na podatników.

W przypadku dochodów osobistych zauważalne jest

także parcie na wprowadzenie tzw. dochodu minimalnego, a więc zasiłku w wysokości minimalnej pensji, który każdy obywatel otrzymywałby od państwa, niezależnie od tego, czy pracuje, czy nie. Ów pomysł w sposób szczególny forsuje lewica, która pokazała ostatnio, że gardzi etosem pracy. Aktivistka Hanna Zagulska posunęła się nawet do tego, że poprosiła publicznie, aby kupić jej komputer. W tym celu założyła publiczną zbiórkę, którą zwykle wykorzystuje się w sytuacjach kryzysowych, aby komuś pomóc albo wesprzeć jakiś szlachetny cel. „Chcę świata, w którym praca to po prostu chęć i dodatkowa aktywność, a nie konieczność” – pisze Zagulska. Broniący jej partner Jaś Kapela wtórował: „Swoją drogą ten kult ciężkiej pracy to jest jakaś mentalność niewolnicza. Czym więcej pracujemy, tym więcej emitujemy CO₂, a niezależnie od tego, jak ciężko byście nie pracowali, i tak nie zarobicie więcej od tych, co swoje pieniądze odziedziczyli” – napisał na Twitterze.

Państwa zaczynają wychodzić takim postulatami na przeciw. Coraz wyższa inflacja będzie zjadała nasze oszczędności. Pierwsze banki zaczy-

nają już wprowadzać ujemne oprocentowanie depozytów, czyli będziemy płacić za trzymanie pieniędzy na rachunkach. Pieniądz tradycyjny zostanie zastępowany pieniądzem elektronicznym. Tutaj znów prym wiodą Chińczycy, którzy wprowadzili elektronicznego juana z... datą ważności. Bank centralny będzie więc zmuszał obywateli do określonych zachowań konsumenckich. Kup, dopóki pieniądz nie zniknie. Za pomocą cyfrowego pieniądza rząd będzie mógł kontrolować, kiedy i na co wydajemy pieniądze. Zresztą testowaliśmy to już w Polsce. Funkcję zasiłku, pomocy przedsiębiorcom i cyfrowego pieniądza łączył tzw. bon turystyczny.

Europejska Republika Ludowa

Akceptacja nowego wspaniałego świata trafia na podatny grunt ideologiczny. Nowoczesny chiński komunizm to mieszanina partyjnego systemu oligarchicznego, neomarksizmu i elementów rynku podporządkowanych omnipotencji państwa. Ideologiczny neomarksizm europejskiej lewicy jest zaś nowoczesną kontynuacją idei socjalistycznych i komunistycznych.

Gdy ogląda się klasykę sowieckiej kinematografii, np. „Cichy Don” na podstawie eposu Michaiła Szołochowa, czy czyta przejmującą trylogię Anatolija Rybakowa zapoczątkowaną powieścią „Dzieci Arbatu”, analogie między mentalnością wczesnego komunizmu a poglądami współczesnej lewicy są zatrważające. Programowy ateizm, wolność wyłącznie w sferze moralności, dominujące przekonanie o wszechpotędze urzędu i państwa. Można śmiało postawić tezę, że europejska lewica kontynuuje najlepsze marksistowskie tradycje.

Dlatego też nie powinno dziwić, że przyzwolenie na stosowanie metod chińskich towarzyszy im też w zakresie inżynierii społecznej. Skoro na partyjnym forum wielu europejskich ugrupowań poważnie dyskutuje się o tym, że mężczyźni mogą rodzić dzieci i mieć prawo do aborcji, czymże jest przy tym troska o bezpieczeństwo zdrowotne wszystkich obywateli za pomocą wszystkich dostępnych środków?

Przeciwstawiających się temu higienicznemu terrorowi bardzo łatwo będzie oskarżyć przecież nie tylko o działanie na szkodę społeczną, ale nawet o postawę antypaństwową i niepatriotyczną.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Paul Johnson

(ur. 1928 r.) brytyjski historyk, dziennikarz i pisarz katolicki

„Są tylko trzy rzeczy, które musi robić rząd, bo nikt go w tym nie wyręczy: chronić kraj przed zewnętrznymi zagrożeniami, strzec ładu wewnętrznego i dbać o porządek pieniędzy. (...) im więcej jest dodatkowych zadań, tym bardziej prawdopodobne jest zaniedbywanie tamtych trzech głównych spraw.”

PUBL...

15

PIŁKA NOŻNA \ Czy Królewscy idą po podwójną koronę – puchar Ligi Mistrzów oraz mistrzostwo Hiszpanii?

Realu nie wolno skreślać

Nawet kiedy wszystkim wydaje się, że Real jest już martwy, nigdy nie można go skreślać – te słowa oddają w pełni nastroje w Madrycie. Ich potwierdzeniem zdają się lekcje, jakich w ostatnich tygodniach udzielił Zinédine Zidane zarówno Juergenowi Kloppowi, jak i Ronaldowi Koemanowi. Czy Królewscy są w stanie wrócić do formy z lat 2014–2018?



Grzegorz Wszółek

Od powrotu do szatni Realu Madryt wiosną 2019 r. nie było miesiąca, w którym Zinédine Zidane nie usłyszałby od dziennikarzy, że nie zna się na taktyce, że zawodzi i ufa tylko swoim żołnierzom. Dwukrotnie w obecnym sezonie był nawet na wylocie – prasa nie zostawiła na nim suchej nitki, gdy największy klub na świecie kompromitował się z Szachtarem Donieck w Lidze Mistrzów, komplikując sobie wyjście z fazy grupowej. Drugi kryzys Real przechodził po historycznej i do dzisiaj niezrozumiałej wpadce z trzecioliigowym Alcoyano w Pucharze Króla. Porażka 1:2 z tak słabym rywalem, gdy w dogrywce francuski trener posłał swoich najlepszych zawodników na plac gry, odbiła się szerokim echem.

Mozolna wspinaczka

Od tamtego czasu nastąpił przełom. Real jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zaczął odrabiać straty punktowe w lidze do Atlético Madryt i piął się w górę w Lidze Mistrzów. Obecnie piłkarze Królewskich mają wszelkie argumenty, by sięgnąć po dwa tytuły, co jeszcze na początku 2021 r. wydawało się niemożliwe. To świadczy najlepiej o efektach ciężkiej pracy Zidane’a, który ze względu na ogrom kontuzji i zakażeń COVID-19 nie może mówić o komforcie pracy. Na dodatek jeden z najbardziej utytułowanych trenerów w dziejach Realu udowodnił, że radzi sobie w ekstremalnie trudnych warunkach, zaskakując taktycznie świetnych strategów. Absurdem są kądzielne komentarze hiszpańskich dziennikarzy, jakoby były francuski mistrz świata kompletnie nie znał się na taktyce i tylko wypisywał skład na dany mecz na kartce. Jedenastu tytułów w ciągu pięciu lat nie jest w stanie zdobyć piłkarski żółtodziób.

W niedawnym pierwszym meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów z Atalantą Bergamo Zidane zmuszony był wysta-



Obecnie piłkarze Królewskich mają wszelkie argumenty, by sięgnąć po dwa tytuły, co jeszcze na początku 2021 r. wydawało się niemożliwe | fot. SUSANA VERA/Reuters/Forum

wić skład bez lidera ataku Karima Benzemy. Jako że Real po odejściu Cristiano Ronaldo wciąż cierpi na deficyt goli, a wysokie zwycięstwa zdarzają się nader rzadko, wielu ekspertów i dziennikarzy przewidywało niespodziankę. Nic z tych rzeczy – madrytscy nie pozwolili na zbyt wiele świetnym atakującym z włoskiej drużyny, a spotkanie ustawiła czerwona kartka dla rywala po dynamicznej akcji Ferlanda Mendy’ego. Francuski obrońca golem w końcówce wyręczył ofensywę, która bez Benzemy jest jak bezzębna.

Real wspinał się tymczasem w La Liga. Gdy sytuacja była wręcz beznadziejna i wszystko wskazywało na skromną wygraną lidera tabeli, podopieczni Zidane’a zdołali wyrównać, a mieli szansę nawet na zwycięstwo w derbach. Kolejne wygrane z Celta, Elche czy Eibar niwelowały straty punktowe do pogrążonego w kryzysie Atlético – na początku roku wszystko wskazywało na koronację Los Colchoneros, ponieważ Królewscy tracili aż 11 pkt i mieli o jeden mecz rozegrany więcej. Na obecnym etapie – osiem kolejek przed końcem – przewaga rywala zza między to zaledwie 3 pkt, a w walce o tytuł pozostają aż cztery kluby, a nie tylko jeden.

Taktyk lepszy od Kloppa i Koemana

Real zrobił swoje w rewanżu z Atalantą (3:1), pewnie wygrywając dwumecz. I wtedy zaczęły się kłopoty. Do

standardowych absencji kontuzjogenicznego Edena Hazarda, który staje się największym transferowym niewypałem w XXI w., czy Daniego Carvajala dołączyli Sergio Ramos i Raphael Varane, co oznaczało, że na ćwierćfinał Ligi Mistrzów z Liverpooliem Zidane będzie musiał utkać obrońcę z graczy rezerwowych. Nie bał się zatem postawić na parę środkowych obrońców Nacho Militão, a Lucasa Vázqueza, żołnierza od zadań specjalnych, przesunął na prawą stronę w tyłach. To poskutkowało, bo linia defensywna współpracowała z harującą od jednego do drugiego pola karnego trójką środkowych pomocników. Juergen Klopp był zszokowany i nie wiedział, co dzieje się na murawie – jego piłkarze przegrali 1:3 w Madrycie, choć był to najmniejszy wymiar kary.

Real dał przy tym sygnał, że wraca do mistrzowskiej formy z lat dominacji w europejskich rozgrywkach. Drugą młodość przeżywa 35-letni rozgrywający Luka Modrić, a Toni Kroos ponownie udowadnia, że jest zawodnikiem niezastąpionym. Wszystko to zbiega się z eksplozją talentu Viniciusa, który zaliczył dublet w tak istotnym spotkaniu. Od liczby bramek ważniejszy był jednak styl, w jakim pokonał Alissona za pierwszym razem, po znakomitym przerzucie Kroosa, przyjęciu piłki na klatkę i spokojnym wykończeniu. 20-letni „Vini” zachował się w stylu najlep-

szych brazylijskich gwiazd. Czy może być coś lepszego od dwóch zwycięstw z klasowymi drużynami w ciągu jednego tygodnia?

Real jeszcze bardziej osłabiony fizycznie po starciu z Liverpooliem przyjął Barcelonę, która od grudnia nie przegrała meczu ligowego. Zidane przechrzył Koemana: postawił na eksperymentalne ustawienie z dwoma wahadłowymi, a środek pola kolejny raz zdominował grę. Do przerwy zamiast dwubramkowego prowadzenia Królewscy mogli dobić Katalończyków. Wygrali pewnie, choć Barca marzyła o remisie po strzelnym голу na 1:2 i na marzeniach się jednak skończyło.

Trzecim aktem szalonego tygodnia dla Królewskich był wyjazd do Liverpoolu, by bronić dwubramkowej zaliczki. Udało się perfekcyjnie: Real nie grał ofensywnie, raczej umiejętnie się bronił. Gdyby jeszcze dwa miesiące temu statystycznego kibica z Hiszpanii zapytać, ile bramek strzelą Salah i Mane obronie bez Ramosa, Varane’a i z Fede Valverde, ustawionym eksperymentalnie na prawym wahadle, najczęstsze odpowiedzi oscyłowałyby wokół liczby 3. Tymczasem Zidane znów zaskoczył Kloppa – Valverde pożerał przestrzeń, grając na środkach przeciwbólowych w związku z kontuzją stopy. Militão wszedł w rolę Ramosa, a gdy Brazylijczyk, wreszcie splacający

transfer 50 mln euro, nie dał rady, na posterunku był znakovity Thibault Courtois.

Kontuzje zmorą Realu, ale nie tylko

W ciągu tygodnia Real odprawił zatem z kwitkiem dwie wielkie firmy. – Jesteśmy na granicy wyczerpania. Kontuzje, koronawirus, nic z tym nie zrobimy – mówił przytomnie Zidane po awansie do półfinału Ligi Mistrzów. Francuz wiedział, co mówi: Real jest najbardziej przetrzebioną kontuzjami drużyną w topowych ligach europejskich i od początku pandemicznego sezonu w stolicy Hiszpanii naliczono już 50 absencji spowodowanych dolegliwościami mięśniowymi. Nie ma na Starym Kontynencie drugiej tak osłabionej drużyny, która w dodatku walczy o pełną pulę na dwóch frontach.

Jak urazy mogą wpływać na losy poszczególnych spotkań, a w konsekwencji na zdobyte tytuły, doskonale wiedzą w Monachium. Bayern bez Roberta Lewandowskiego nie odrobił strat w rewanżowym ćwierćfinale Ligi Mistrzów z PSG. Kapitan reprezentacji mógł dojść do wniosku, że to piłkarze Andory pozbawili go szans na zniwelowanie różnic między mistrzem Niemiec a gwiazdami z Paryża i być może obronę trofeum.

Real od początku sezonu nie może doczekać się gry w pełnym składzie, a gdy przychodzi eksperymentować, Zidane’owi idzie wspaniale. Ta różnica pokazuje też, jak ciężko jest osiągnąć wyczyn Królewskich, którzy trzy razy z rzędu sięgali po Ligę Mistrzów. Bayernowi sztuka powtórzenia sukcesu z ubiegłego roku się już nie uda – mistrz Niemiec nie ma takiej mocy przerobowej, która charakteryzowała tamten Real. Słowa Zidane’a o fizycznej granicy wytrzymałości piłkarzy okazały się zresztą prorocze. Rozsypany kontuzjami Madryt, wspomagany piłkarzami ze szkółki, zremisował bezbramkowo z Getafe w ostatnią niedzielę, oddalając się na trzy punkty od Atlético w lidze. Jeszcze jesienią taki zestaw personalny Realu gwarantowałby wysoką porażkę. I na tym polega magia Zidane’a.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

POLSKIE TRADYCJE

BOLESŁAWIEC \ Wyroby ceramiczne z tego miasta cieszą się uznaniem na całym świecie. Wielkim miłośnikiem ręcznie malowanych bolesławieckich naczyń jest Robert Redford, który szczególnie upodobał sobie tzw. niebieską serię i zamawia wszystkie nowości.

RZEMIOSŁO \ Potrzeba matką wynalazku

Nie święci garnki lepią

Najczęściej mówimy tak, gdy chcemy podkreślić, że nie trzeba posiadać wyjątkowych zdolności czy umiejętności, aby coś zrobić. Powiedzenie to może także funkcjonować jako zachęta do próbownia własnych sił albo np. usprawiedliwienie podjętych już działań. A jak to jest z garnkami prawdziwymi?

Marzena Szpakowska

Dziś w naszych kuchniach pyszną się piękne i funkcjonalne garnki, uznajemy ich obecność za rzecz tak zwyczajną, ale nie zawsze był to produkt tak pospolity i łatwo dostępny.

Z gliny zrobione

Garnki towarzyszą nam od chwili, gdy nasi przodkowie zapragnęli coś ugotować, a może zaprosić sąsiada na małą przekąskę albo przynieść znalezione w lesie owoce? Nie da się ustalić, kto pierwszy zdobył się na coś, co dziś możemy nazwać pragarnkiem.

Glina jest wszechobecna w przyrodzie. To najprostszy i najbardziej plastyczny z dostępnych surowców. Nic więc dziwnego, że te pierwsze garnki, nieco bezkształtne, ale spełniające swoje zadanie, lepią właśnie z gliny.

Zacznijmy jednak od początku. Pierwsze, prymitywne naczynia, jakimi posługiwali się nasi przodkowie, stworzyła natura. Wykorzystywali oni skorupy dużych jaj, owoce np. tykwy, potrafili zszyć naczynie na wodę ze skóry lub spleść z grubych traw. Nie spełniały one wszystkich wymagań. Po pierwsze nie dało się w nich przechować wody, po drugie – nie można ich było postawić na ogniu, więc nie nadawały się do gotowania. Trzeba było znaleźć coś innego. I tu zaczyna się historia naczyń glinianych, sięgająca – jak ustalili archeolodzy – 9000 lat.

Pierwszym krokiem do stworzenia czegoś na kształt garnka był kosz. Prawdopodobnie jakaś nasza zaradna prapra... babka (może legendarna Lucy) wpadła na pomysł, aby spróbować uszczelnić go gliną i wysuszyć na słońcu. I tak uzyskała w miarę szczelne naczynie – mogło służyć do składowania i przenoszenia różnych produktów. Było bardzo przydatne, ale miało ten feler, że nie nadawało się do wody, bo pod jej wpływem zamieniało się na powrót w glinę. Zapewne przypadkiem takie koszykowo-gliniane naczynie trafiło do ognia i się wypaliło, stając się twardszym i zyskując dużą trwałość. Można go już



W czasach antycznych najpiękniejsze naczynia powstawały w starożytnej Grecji. Były to zarówno przedmioty użytkowe, jak również artystyczne – służyły do ozdabiania mieszkań, świątyń lub były używane przy składaniu ofiar bóstwom. Dziś mówimy o nich po prostu „wazy” | fot. Wikipedia/d

było używać do przenoszenia wody, gotowania, przechowywania różnych produktów. To tylko archeologiczne spekulacje, ale z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że tak narodził się garnek, który od samego początku był ozdobiony wzorem plecionki kosza, z którego powstał.

Choć – jak już zaznaczyliśmy – mówi się, że nie święci garnki lepią, to wykonanie tych pierwszych prostych naczyń nie było pracą łatwą. W zależności od przeznaczenia musiało mieć określony kształt i wielkość – inny był garnek na wodę, inny do gotowania, jeszcze inny służył do podawania ugotowanej czy upieczonej strawy. Zdobiono je w różny sposób – ryjąc wzór cienkim patykiem albo odciskając w mokrej glinie np. sznurek czy inne plecionki. Było to na tyle charakterystyczne, że dzięki temu systemowi zdobień określa się kolejne fazy rozwoju kulturowego społeczności ludzkiej. Miałam okazję zapoznać się bliżej z ceramicznymi zabytkami poszczególnych kultur w czasie pracy w Muzeum Archeologicznym w pracowni konserwacji. Odtwarzanie różnego rodzaju garneków (nazwijmy je tak umownie) nie jest proste, ale to też bardzo ciekawa praca. Muszę przyznać, że pierwsi garncarze byli mistrzami w swoim fachu – potrafili tworzyć naczynia różnych kształtów i wielkości, w zależności od zamówienia, np. odrębną, specyficzną i często bardzo

ciekawą formą miały urny na popioły zmarłych.

Koło garncarskie i polewy

Prawdziwą rewolucją w produkcji garneków było wynalezienie koła garncarskiego – urządzenia służącego do wykonywania przedmiotów i narzędzi techniki toczenia. W najprostszej formie są to dwie poziome tarcze zamontowane na pionowej osi. Dolna stanowi element napędowy urządzenia, jest równocześnie kołem zamachowym. Górna to „warsztat”, nazywany też toczeniem, na którym odbywa się proces toczenia i formowania gliny aż do powstania naczynia lub innego przedmiotu, poddawanego następnie wypalaniu.

Wynalezienie koła garncarskiego przypisuje się Chińczykom, ale wiadomo, że proste urządzenia tego typu były używane, niezależnie od siebie, w różnych częściach świata. Znałe były w Mezopotamii ok. 3200 roku p.n.e. Z kolei w mitologii egipskiej pojawia się pradawny bóg Chnum, który stworzył człowieka, formując go z gliny na kole garncarskim. Używali koła także Grecy od ok. 1800–1600 p.n.e., a mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego od VIII w. p.n.e. Również nasi słowiańscy przodkowie posługiwali się kołem garncarskim, które konstruowali prawdopodobnie ok. 300 roku p.n.e. Od III w. p.n.e. znane było także na Śląsku, a od II w. p.n.e. w Małopolsce.

Drewniane koło, poruszane siłą mięśni garncarza, obraca się bardzo szybko wraz z dobrze wilgotną gliną, którą łatwiej jest ukształtować. Gotowe naczynie odcina się sznurkiem od tocza, dodaje w zależności od przeznaczenia oddzielnie wykonane nóżki, uchwyty czy dzióbki. Następnie suszy się je na słońcu i wypala. Służyły i służą do tego specjalnie zbudowane piece.

Garncarze cały czas pracowali nad udoskonaleniem swoich wyrobów – nie tylko ich formy czy zdobień, ale przede wszystkim szczelności. Kolejnym po kole wynalazkiem było pokrywanie naczyńia po wypaleniu specjalną polewą i powtórne umieszczenie w piecu, co czyniło je jeszcze trwalszymi i szczelniejszymi.

Osiągnięcia greckiego antyku

Bez wątpienia w czasach antycznych najpiękniejsze naczynia powstawały w starożytnej Grecji. Były to zarówno przedmioty użytkowe, jak również artystyczne – służące do ozdabiania mieszkań, świątyń lub używane przy składaniu ofiar bóstwom.

Mówimy dziś o nich po prostu „wazy” (od włoskiego „vaso”), ponieważ tak w archeologii nazywa się wszystkie naczynia, szczególnie zaś gliniane, ale tak naprawdę archeolodzy i historycy sztuki dzielą je na kilkadziesiąt grup, w zależności od kształtu oraz przeznaczenia: np. amfory służyły do przechowywania

wina, oliwy i ziarna; oinoche, czyli naczynia przypominające nasze dzbanki, używane do podawania napojów w czasie domowych posiłków i uczt; fiale – możemy je nazwać prababkami talerzy i misek na zupę; skyfos – podobny do garnka z dwoma uszami i używany do gotowania i przechowywania potraw; albo pyksis – pradiadek cukierniczki. Oprócz nadawania naczyniom pięknych, harmonijnych kształtów Grecy zdobili je w bardzo interesujący sposób – widnieją na nich zarówno elementy roślinne, wzory geometryczne, ale także – co dla badaczy dziejów starożytnych szczególnie ważne – całe obrazy. Dzięki nim poznaliśmy greckich bogów, bohaterów, mity i życie codzienne starożytnych.

Grecy mieli też w zwyczaju umieszczanie na swoich naczyniach napisów. Dowód? W pozostałościach odkrytego w Olimpii warsztatu rzeźbiarskiego Fidiasza, twórcy jednego z cudów świata antycznego, czyli posągu Zeusa, badacze znaleźli kawałki małego, żłobkowanego pionowo naczynka. Po jego złożeniu na dnie odkryto napis „Pheidío eimí” – „Należę do Fidiasza”. Grecy zdobili swoje naczynia kunsztownymi, czarno-czerwonymi (czerwony był naturalnym kolorem wypalanej gliny, czarny stanowił malowane tło) malowidłami do ok. III w. p.n.e. Mniej więcej w tym czasie ludzie nauczyli się sporządzać naczynia z różnych metali – miedzi, brązu, srebra, i moda na malowane gliniane garnki się skończyła.

Dodam jeszcze, że moja profesor archeologii mawiała często, że największych odkryć dokonuje się na... wysypiskach potłuczonych naczyń!

I tak garnek stawał się coraz bardziej podobny do współczesnych nam naczyń. Dziś mamy ich ogromny wybór, przeznaczonych do gotowania i podawania posiłków – ze stali nierdzewnej, emaliowane, teflonowe... Ale ciągle bardzo chętnie sięgamy po tradycyjne naczynia ceramiczne, np. kamionki czy prześliczne zestawy obiadowe z Bolesławca.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

PÓŁWYSEP KOREAŃSKI \ Program KF-X nabiera rozpędu

Koreański jastrząb

Południowokoreańskie przedsiębiorstwo Korea Aerospace Industries (KAI) w ubiegłym tygodniu zaprezentowało po raz pierwszy prototyp myśliwca wielozadaniowego KF-X rozwijanego w ramach programu wartego 7,9 mld dol. Samolot, który otrzymał nowe oznaczenie KF-21 Boramae (Jastrząb), ma już za kilka lat zasilić Siły Powietrzne Korei (ROKAF) oraz Siły Powietrzne Indonezji (Tentara Nasional Indonesia Angkatan Udara).



W projekt KF-21 zaangażowanych jest 16 południowokoreańskich uczelni, 11 laboratoriów i 533 do stawców | fot. Wikipedia/d

Paweł Kryszczak

W uroczystościach zorganizowanych w zakładach KAI, zlokalizowanych w Sacheon, wziął udział m.in. prezydent Korei Południowej Mun Jae-in, a także minister obrony Indonezji Prabowo Subianto. – Nadeszła nowa era samoobrony, a przy tym osiągnęliśmy historyczny kamień milowy w naszym przemyśle lotniczym – zaznaczył prezydent Korei Południowej.

W program myśliwca KF-X poza Koreą Południową zaangażowana jest również Indonezja, która obiecała, że pokryje 20 proc. kosztów rozwoju platformy. W zamian za swój wkład w program badawczo-rozwojowy Siły Powietrzne Indonezji mają mieć możliwość zakupu 50 samolotów. Sama zaś Dżakarta zostanie objęta transferem technologii, który umożliwi w przyszłości produkcję samolotów dla własnego lotnictwa oraz na eksport.

– Chciałbym wyrazić wdzięczność wobec rządu w Dżakarcie za zaufanie, jeśli chodzi o zdolności Korei Południowej i wejście do współpracy w tym projekcie. Kiedy rozwój platformy zostanie już zakończony, dwa państwa będą gotowe do produkcji tych samolotów i eksportu do państw trzecich – stwierdził Mun Jae-in. Warto zauważyć, że szacunkowe koszty samolotu KF-21 Boramae mają wynosić około 50–70 mln dol., co jest ceną konkurencyjną dla platform myśliwców generacji 4+. Dziewiczy lot KF-21 Boramae zaplanowany jest na rok 2022. W planach KAI jest zbudowanie kolejnych myśliwców, które będą poddane testom lotniczym. Na rok 2026 zaplanowane jest zakończenie fazy rozwojowej platformy i rozpoczęcie seryjnej produkcji samolotów KF-21. – Do roku 2028 Korea Południowa ma zamiar mieć już 40 myśliwców wyprodukowanych przez KAI,

natomiast w roku 2032 ma być ich aż 120 – stwierdził prezydent Mun Jae-in. Nowe samoloty mają zastąpić eksploatowane obecnie myśliwce McDonnell Douglas F-4E Phantom II, Northrop F-5E/F Tiger II.

W projekt KF-21 zaangażowanych jest 16 południowokoreańskich uczelni, 11 laboratoriów i 533 do stawców. W latach 2016–2020 program ten przyczynił się do powstania 12 tys. miejsc pracy. Kiedy zaś rozpocznie się masowa produkcja myśliwców, powstanie dodatkowo 100 tys. miejsc pracy. Ok. 65 proc. komponentów wytwarzanych jest w południowokoreańskich zakładach – m.in. radary AESA, systemy walki radioelektronicznej, sensory IRST (infrared search and track) oraz elektrooptyczny system celowniczy EOTS (Electro-Optical Targeting System).

KF-21 jest zasilany dwoma silnikami F414-400K firmy GE Aviation, które znajdują się już m.in. na wyposażeniu

amerykańskich myśliwców Boeing F/A-18 Super Hornet, szwedzkich Saab Gripen oraz indyjskich samolotów MKII Tejas Light Combat Aircraft.

Południowokoreański samolot opracowany w ramach programu KF-X o maksymalnej masie startowej wynoszącej 25 600 ma osiągać prędkość 1,8 macha,

a jego zasięg wynosić będzie ok. 2900 km. Pod 10 węzłami samolot będzie mógł przenosić uzbrojenie o wadze do 7,7 tony. Na wyposażenie tych samolotów w przyszłości mają trafić pociski powietrze-powietrze oraz powietrze-ziemia, również wyprodukowane w południowokoreańskich zakładach zbrojeniowych.

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.

Szczepana Nowakowskiego

Członka Zarządu Okręgowego Prawa i Sprawiedliwości w Bydgoszczy, Radnego Powiatu Świeckiego

Rodzinie oraz Bliskim Zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia
Minister – Członek Rady Ministrów

Łukasz Schreiber

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Jarosław Wenderlich

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„DEEP STATE: Tajny Układ” ODC. 3 \ Amanda Jones przybywa do Londynu, gdzie nie kryje swojego rozczarowania działaniami szefa tutejszego wywiadu White'a. Przebywający w Bejrucie Max i Leyla próbują rozpracować działania prowadzone przez wywiad w Teheranie.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (93) - serial 09:35 Komisarz Alex (54) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (301) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (962) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (394) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Pogoda 17:55 Klan (3794) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (378) - serial 21:00 Księżę Filip, Mąż Królowej - film dok., Francja 2015 22:05 Draugen - film dok., Polska 2020 23:05 Deep State (3) - serial 00:00 Maximum Ride - film SF, USA 2016 01:35 Prokurator (7) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (129) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2430) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (96) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (274) - serial 15:10 Górszy ratownicy (34) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (22) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (97) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2430) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2431) - serial 20:10 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (807) - serial 21:45 Miłość nad fiordem. Pod lodem (1) - melodramat, Niemcy 2015 22:45 The Good Doctor 2 (30) - serial 23:35 Zanim się pojawiłeś - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2016 01:35 Geniusz: Picasso (1) - serial	06:00 Ukryta prawda (1156) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1254) - serial 12:50 Ukryta prawda (1157) - serial 13:50 Ukryta prawda (736) - serial 14:55 Szpital (391) - serial 16:00 LAB (47) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1255) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3208) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Tajemnica zawodowa (10) - serial 22:30 Gang Story - dramat kryminalny, Belgia/Francja 2011, reż. Olivier Marchal, wyk. Gérard Lanvin, Tchény Karyo, Daniel Duval, Dimitri Storożko. Podstarzały gangster wiezie spokojnie życie, do momentu kiedy jego stary przyjaciel z bandy wychodzi na wolność. 00:45 Superwizjer 01:20 Tajemnica zawodowa (10) - serial 02:15 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (170) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (171) - serial 09:40 Sekrety rodziny (114) - serial 10:40 Dlaczego ja? (441) - serial 11:40 Gliniarze (434) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1028) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1074) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (550) - serial 17:00 Gliniarze (559) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3218) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Komisarz Mama (8) - serial 22:05 Sposób na blondynkę - komedia, USA 1998 00:50 Prawdziwa historia - dramat kryminalny, USA 2015. Historia relacji między skompromitowanym dziennikarzem i psychopatycznym mordercą, który ukrywał się poza granicami USA. 03:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 W punkt 09:40 Telezakupy 09:55 Dziennikarski poker 10:15 Telezakupy 10:30 Codziennie ***** burza 10:40 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 12:45 Nie daj się epidemii 13:00 Telezakupy 13:15 Wolne głosy 13:33 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:30 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 21:50 Codziennie ***** burza 22:00 Biznes po ludzku 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:15 Jestem mamą 11:30 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Historia, której nie pamiętam - dok. 13:15 Jerash - starożytne miasto Jordanii 13:30 Msza święta 14:30 Geniusz Stworzenia 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Po co nam wykopaliska? 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:25 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 W poszukiwaniu dowodów - spór wokół Mojżesza 23:00 Karol de Foucauld 00:00 Słowo Życia

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Kto po Bodnarze?



W numerze 16/2021 polecamy Państwu tekst Jacka Liziniewicza „Wróblewski albo komisarz”. Gra o stanowisko rzecznika praw obywatelskich wchodzi w decydującą fazę. Po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego zakazującym swobodnego przedłużania kadencji nie ma wątpliwości, że Prawo i Sprawiedliwość dokona zmiany Adama Bodnara. Teraz kluczowe pytanie brzmi jednak: Bartłomiej Wróblewski, którego kandydatura trafiła do Senatu, czy wybrany komisarz? Maj będzie decydującym miesiącem dla przyszłości instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



DŁUGIE TRASY, WIĘCEJ WRAŻEŃ \ Europejska seria wyścigów długodystansowych, dawniej Le Mans Series (LMS), powstała z inicjatywy Automobile Club de l'Ouest (ACO) jako spin-off amerykańskiej serii ALMS. Europejska LMS w przeciwieństwie do serii amerykańskiej LMS składa się wyłącznie z długodystansowych wyścigów trwających przynajmniej 6 godzin (bądź też polegających na przejechaniu przynajmniej 1000 km przez zwycięzcę).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 21 KWIETNIA 2021

SPORT

19

Material powstał we współpracy z PKN ORLEN



| fot. mat. pras. Orlen/d



| fot. mat. pras. Orlen/d

SPORT \ Ekipa naszego najlepszego polskiego kierowcy triumfuje na torze w Barcelonie

Zwycięski debiut Kubicy

To była fantastyczna niedziela dla wszystkich fanów sportów motorowych i Roberta Kubicy. Nasz rodak odniósł pierwsze od 2008 r. wyścigowe zwycięstwo, tym razem triumfując, a zarazem debiutując w European Le Mans Series, czyli serii wyścigów długodystansowych. Warto zaznaczyć, że bolid, którym ścigają się on i jego koledzy z ekipy, pomalowany jest w biało-czerwone barwy i bez problemu można też na nim dostrzec charakterystyczne logo PKN ORLEN.

Jan Przemyński

W tym sezonie Robert Kubica łączy obowiązki kierowcy rezerwowego zespołu Alfa Romeo Racing Orlen z regularnymi występami w wyścigach długodystansowych. Naszego rodaka będzie można podziwiać w European Le Mans Series (ELMS), czyli europejskim odpowiedniku klasy WEC (najpopularniejszych ogólnosiwiatowych wyścigów długodystansowych). Uwagę w tych zmaganiach bez wątpienia przykuwają bolidy, które stanowią coś pomiędzy wyścigówkami z Formuły 1 a samochodami, którymi poruszamy się po naszych drogach. Co ciekawe, podczas jednego wyścigu za sterami maszyny zasiadają trzej kierowcy.

Pierwsza runda

Sezon 2021 w ELMS będzie składał się z sześciu rund, a każda z nich potrwa cztery godziny. W miniony weekend w Barcelonie odbyła się pierwsza z zaplanowanych imprez, a fani Roberta Kubicy dostali sporo powodów do radości. Nasz rodak jest częścią belgijskiej ekipy WRT, której

bolid przystrojony jest w białoczerwone barwy i charakterystyczne logotypy PKN ORLEN. W niedzielę za sterami maszyny jako pierwszy zasiadł Louis Deletraz. Szwajcar spędził na torze godzinę i 40 minut i w tym czasie zdołał wypracować przewagę nad resztą rywali. Jako drugi wyjechał Yifei Ye. Chińczyk od startu miał przewagę 10 sekund nad konkurentami. Jako trzeci do bolidu wszedł Robert Kubica, który za kierownicą spędził 45 minut. Polak rozpoczął zmagania o godz. 14.15, gdy już jego zespół wyprzedził resztę stawki o 32 sekundy. Wbrew pozorom Kubica miał najtrudniejsze zadanie, gdyż musiał wymijać wolniejszych zawodników. Na początku stracił przez to kilka sekund, jednak z czasem udało mu się to odrobić i ostatecznie dowiódł zwycięstwo do mety.

Dla Roberta to łatwe zadanie

Po wygranym wyścigu zespół zwycięzców wziął udział w konferencji prasowej. Dobry humor dopisywał całej ekipie WRT. – Nie oczekiwałem, że przypadnie mi tak łatwe zadanie! Oczywiście gdy masz tak dużą przewagę, stasz się po prostu dojechać do mety. Najważniejsza pra-

ca została wykonana jeszcze przed tym weekendem. Zespół wykonał ciężką robotę, bo ten projekt ruszył bardzo późno, ale pracowaliśmy naprawdę ciężko. Choć ostatnie tygodnie nie były łatwe, przygotowaliśmy się dobrze do tego wyścigu już miesiąc temu, podczas pierwszych testów opon Goodyear, tu, w Barcelonie, a także w testach na początku tego tygodnia – powiedział Robert Kubica. Dodał też, że na swojej zmianie musiał dowieźć samochód do mety i nie było sensu naciskać. – Oszczędzałem opony na wypadek, gdyby wydarzyło się coś nieprzewidywalnego. Udało nam się wygrać. Gratuluję zespołowi. Wszyscy pracowali na to bardzo ciężko. Jesteśmy tu nowi i wszyscy wykonali wspaniałą robotę, i stąd to zwycięstwo. Gratuluję Vincentowi, czyli właścicielowi zespołu, który naprawdę naciskał, aby ten projekt się udał. Gratuluję moim kolegom z kokpitu, którzy wykonali naprawdę niesamowitą robotę. Nie tylko dziś. Włożyli mnóstwo pracy w ten sukces podczas przygotowań – wskazał nasz rodak. Z kolei zapytany o kolejny wyścig, zwrócił uwagę, że będzie się on odbywał już w nowej rzeczywistości,

ze zredukowanymi osiąganiami samochodów. – Tor Barcelona znam naprawdę dobrze i dobrze znam też kolejny tor w rozkładzie, czyli Austrię. To będzie dla nas kolejne nowe wyzwanie. Teraz musimy pamiętać, że jesteśmy tu żółtodziobami i nie mamy takiego doświadczenia jak pozostali. To Yifei, jako mistrz azjatyckiej Le Mans Series, jest w naszym składzie najbardziej doświadczony w wyścigach długodystansowych – ocenił Kubica. – Dla nas będzie to kolejny weekend, podczas którego zapewne znów zmienią się regulacje, bo do użycia wejdzie zestaw komponentów na 24-godzinny wyścig w Le Mans. To kompletnie zmieni obraz, zapewne ustawienia samochodu i całą resztę. Będziemy w pewnym sensie startować od zera, ale jeśli dobrze wykonamy naszą robotę, to się uda. Miejmy nadzieję, że uda się powtórzyć ten wynik – dodał.

Udana sztafeta

Na briefing prasowym obecni byli także dwaj pozostali kierowcy ekipy WRT. – To był dla mnie pierwszy start w wyścigach endurance, więc nie wiedziałem do końca, czego dokładnie oczeki-

wać. Bardzo zaskoczyło mnie to, co wyprawiał kierowca zespołu G Drive podczas startu, ale ja po prostu trzymałem się przepisów. Obroniłem pozycję, a potem wszystko układało się dobrze. Gdy zobaczyłem szansę, aby wyprzedzić, wykorzystałem ją i zwiększyłem prowadzenie. Potem chciałem przekazać bolid kolegom z zespołu w jak najlepszym stanie – powiedział Louis Deletraz, który jako pierwszy w niedzielę poprowadził białoczerwony bolid z logo Orlenu. Z kolei Chińczyk Yifei Ye podkreślił, że na zwycięstwo zapracował cały team. – Dzięki zespołowi, który bardzo ciężko pracował przed rozpoczęciem sezonu. Potem przyjechaliśmy na nasz pierwszy wyścig i udało nam się od razu wygrać! Dziękuję też Louisowi, który przekazał mi samochód ze znaczącym prowadzeniem. Na pierwszym etapie jechało się dobrze, ale po pit stopie samochód robił się dość trudny w prowadzeniu, a temperatury rosły. Nie było łatwo, ale biorąc pod uwagę naszą przewagę, celem numer 1 było bezpieczne przekazanie auta Robertowi i to udało mi się zrobić. Na koniec Robert wykonał fantastyczną robotę, dowożąc to zwycięstwo – wskazał Yifei Ye.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KADRY \ Podczas kongresu UEFA w szwajcarskim Montreux Zbigniew Boniek został wybrany przez Komitet Wykonawczy wiceprezydentem organizacji. Jego kadencja potrwa cztery lata. Prezes PZPN dzisiaj został wybrany także po raz drugi z rzędu na czteroletnią kadencję do Komitetu Wykonawczego UEFA.

PIŁKA NOŻNA \ 12 najbogatszych klubów kontynentu idzie na wojnę z FIFA i UEFA

Egoiści chcą zabić futbol

12 najbogatszych klubów Europy – Real Madryt, FC Barcelona, Atlético Madryt, Manchester City, Manchester United, Chelsea, Liverpool, Arsenal, Tottenham, Juventus, Inter i AC Milan – chce powołać piłkarską Superligę i odciąć się od rozgrywek organizowanych przez FIFA i UEFA. Władze tych federacji straszą buntowników sankcjami.

Artur Szczepanik

Prezydent FIFA Gianni Infantino w końcu wypowiedział się na temat Superligi, która ma rozpocząć rozgrywki już w sierpniu i grać w miejscach, w których kluby mogą zarobić miliardy euro, od Pekinu po Miami. – Ten twór jest zerwaniem z obecnymi instytucjami, ligami, związkami – stwierdził Infantino. – Dla krótkotrwałych korzyści finansowych można tu wiele stracić. Jeśli niektórzy zdecydują się pójść tą drogą, to będą musieli liczyć się z konsekwencjami swojego wyboru. Albo jesteście z nami, albo nie. Nie można być w połowie tu, a w połowie tam – mówił szef FIFA, który dał do zrozumienia, że kluby Superligi nie będą mogły występować w europejskich pucharach, a piłkarze tych klubów nie będą grać na mistrzostwach świata ani Europy.

Krytycznie o założycielach Superligi wypowiedział się też szef UEFA Aleksander Čeferin. – Dla niektórych kibice stali się konsumentami, klientami, a rozgrywki – produktami. Egoizm zastąpił solidarność.



Florentino Pérez – człowiek, który chce zniszczyć współczesną piłkę nożną | fot. Rodrigo Jimenez/EFE/Forum

Pieniądze stały się ważniejsze od chwały, chciwość ważniejsza od lojalności, a dywidendy – od pasji – powiedział Čeferin. – Kluby, które dzisiaj są wielkie, nie zawsze takie były. Nie ma też gwarancji, że pozostaną takimi w przyszłości. Piłka jest dynamiczna, nieprzewidywalna. Kluby, które sądzą, że są nietykalne, muszą pamiętać, skąd się wzięły. Powinny wiedzieć, że jeśli są gi-

gantami, to także dzięki UEFA – ciągnął Słoweniec.

Na czele „rebeliantów” stoi prezydent Realu Madryt Florentino Pérez. Na razie nie udało mu się przekonać do swojej idei klubów z Niemiec i Francji. Także dwa z szóstki angielskich klubów wciąż nie są zdecydowane na ryzyko wykluczenia z Premier League (takie były wczorajsze przecieki). Pérez oferuje klubu

bom wielkie pieniądze (plany mówią o 3,5 mld euro do podziału) i przekonuje, że jego pomysł uratuje piłkę nożną. – Najważniejsze kluby z Anglii, Włoch i Hiszpanii muszą znaleźć rozwiązanie dla złej sytuacji, w jakiej znalazł się futbol – powiedział Pérez. – Straciliśmy już 5 mld euro. W poprzednim sezonie przychody w Realu Madryt spadły z 800 do 700 mln euro,

a teraz zarobimy 600 mln euro zamiast 900 mln. Gdy nie masz innych przychodów niż te telewizyjne, stwierdzasz, że rozwiązaniem są atrakcyjniejsze mecze, które mogą oglądać fani na całym świecie. Stwierdziliśmy, że stworzymy w środku tygodnia Superligę zamiast Ligi Mistrzów i to pozwoli nam ograniczyć straty. Musieliśmy coś zrobić. Futbol to globalny sport, mamy 4 mld fanów. Musieliśmy przyjrzeć się temu, dlaczego młodzi ludzie od 16. do 24. roku życia nie interesują się futbolem. Dlaczego? Bo mają inne platformy i rozrywki. Futbol musi się dostosować. Rozumiemy, że musimy coś zmienić, by uatrakcyjnić ten sport na poziomie światowym – przekonywał prezydent Realu.

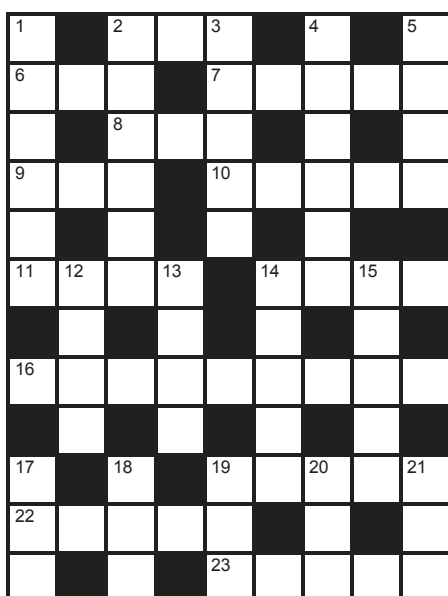
Prezydenta Bayernu Karla-Heinza Rummeniggego te słowa nie przekonują. – Rozwiązaniem problemów finansowych jest redukcja kosztów. Kluby chcą dzięki Superlidzie zniwelować zadłużenie, ale receptą nie może być gromadzenie jeszcze większej ilości pieniędzy i opłacanie z nich jeszcze większej liczby agentów oraz piłkarzy. Rynek eksplodował po transferze Neymara, ale już wcześniej byliśmy na złej drodze i to nie wina UEFA czy FIFA. Mamy szansę na znalezienie rozwiązań, które pomogą wrócić do racjonalnego futbolu – powiedział szef klubu, który nie przynosi strat, bo nigdy nie żył na kredyt, jak np. Real.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) płyn z owoców
- 6) odgłos strzału
- 7) odmiana ochry
- 8) piłka za boiskiem
- 9) para szyn
- 10) nie liryka i nie dramat
- 11) inwazja, napad
- 14) kuchenna umywalka
- 16) miasto Rubensa
- 19) skok akrobaty
- 22) wywołuje czerwonkę
- 23) płyta z warstw

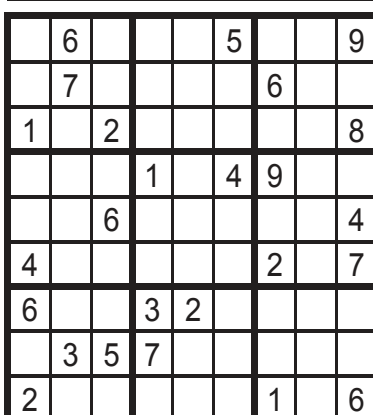
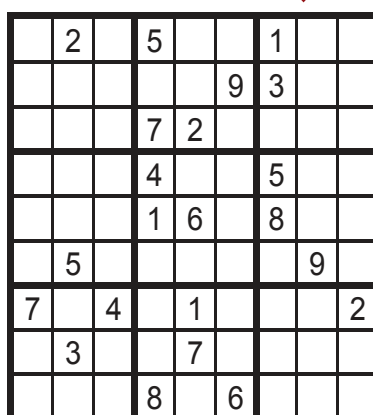
- 14) polarne zjawisko
- 15) kraj faraonów
- 17) żółw lub wąż
- 18) król zwierząt
- 19) owocowy lasek
- 20) pukiel, kędzior
- 21) mała Aleksandra



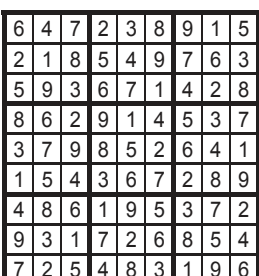
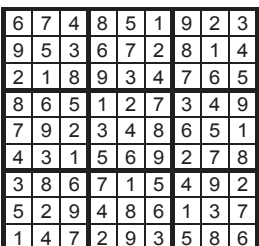
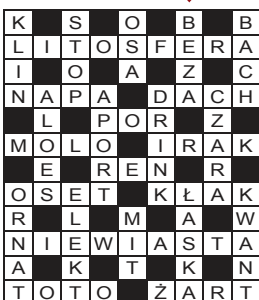
POZIOMO

- 1) domek w lesie
- 2) ziemny nasyp
- 3) pod wodzą szypra
- 4) galaretowaty deser
- 5) czasem na ugorze
- 12) żart go wart
- 13) ptak lub owoc

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuał
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
21/04/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW SPORY WOKÓŁ UPAMIĘTNIEŃ ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

Komu zależy na zaniechaniu budowy pomnika?



Od 10 lat środowiska patriotyczne toczą bój o ten pomnik, bo potrzeba upamiętnienia tych ludzi i ich rodzin jest ogromna, a takie słowa radnego ze środowiska prezydenta uważam za skandal – mówi Ilona Gosiewska

Projekt zwycięskiego pomnika ma stanąć na skwerze u zbiegu ulic Glinianej, Borowskiej i Dyrekcyjnej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Po wielu perturbacjach, dwukrotnych konkursach we Wrocławiu miała się rozpocząć budowa zwycięskiego projektu pomnika Żołnierzy Wyklętych. Potrzebna jest jeszcze pozytywna decyzja rady miasta, ale na razie nie wiadomo, czy tak się stanie.

**Janusz Gajdamowicz,
Janusz Wolniak**

Okazało się, że podczas ostatniego spotkania Klubu prezydenta Jacka Sutryka radny Dominik Kłosowski związały z Lewicą zakwestionował tę wydawało się, że już formalną decyzję. Jak można dowiedzieć się z różnych przekazów medialnych, tenże radny miał powiedzieć: „Nie wyobrażam sobie, żeby w pięknym, otwartym Wrocławiu upamiętniać ludzi, którzy w latach 1945–1949 zamordowali ok. 5 tys. cywili, w tym blisko 200 dzieci do lat 14. Te ofiary wyklętych wołają o pamięć i szacunek”. Takie wątpliwości wyrażali też radni związani z Nowoczesną.

– Wydawało mi się, że okres komunistyczny już minął, ale okazuje się, że chyba nie do końca! Wrocław był miastem, do którego uciekali prze-

śladowani przez PRL-owski system nasi bohaterowie. Było ich tutaj bardzo wielu, ginęli okrutnie mordowani w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej, a później potajemnie chowani wśród śmieci na cmentarzu Osobowickim. Na zawsze mieli być wymazani z naszej pamięci. Ten pomnik im oraz ich rodzinom i kolejnym pokoleniom absolutnie się należy! – uważa Andrzej Kofluk, wrocławski przewodnik, podróżnik i działacz społeczny.

Podobnie sądzi Krzysztof Kunert, dziennikarz, reżyser filmów dokumentalnych, autor książki „Wrocławskie Rodziny Wyklęte”. – Bardzo przykro jest usłyszeć takie słowa z ust wrocławskich radnych. Niech ci radni, którzy wyrażają takie zdanie, powiedzą to prosto w oczy wtedy pięcioletniej Marcie Ziembkiewicz, która straciła pamięć, bo była świadkiem morderstwa swojego wujka

w mieszkaniu przy ul. Komuny Paryskiej przynoszącego wiadomości od ojca. Niech powiedzą wówczas 10-letniemu Krzysztofowi Olechnowiczowi, który stracił ojca i do dzisiaj nie wiadomo, gdzie pochowano jego ciało. Niech powiedzą też czteroletniemu Krzysztofowi Marszałkowi, który nie został dopuszczony do ojca oczekującego na wyrok śmierci. Niech powiedzą wprost tym wszystkim ludziom!

– Od 10 lat środowiska patriotyczne toczą bój o ten pomnik, bo potrzeba upamiętnienia tych ludzi i ich rodzin jest ogromna, a takie słowa radnego ze środowiska prezydenta uważam za skandal i jak widać, nadal jest potrzebna edukacja historyczna, żeby takie opinie z ust osób publicznych nigdy już nie padły – mówi nam Ilona Gosiewska, prezes Stowarzyszenia Odra Niemen.

TU
RODZIŁA SIĘ
Solidarność
ROLNIKÓW
DOLNY ŚLĄSK
I ŚLĄSK OPOLSKI



IPN

Wystawa o rolniczej Solidarności

Na 40-lecie narodzin niezależnego ruchu chłopskiego IPN przygotował plenerową wystawę „TU rodziła się Solidarność Rolników”. Od 21 kwietnia do 5 maja 2021 r. będzie ją można zobaczyć m.in. w Świdnicy. Wystawa składa się z modułów ukazujących historię rolniczej Solidarności w Polsce oraz modułu regionalnego, opowiadającego na trzech planszach o rozwoju rolniczej Solidarności na Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim. Plansza pierwsza przedstawia dwa nurty związkowe dolnośląskiej Solidarności rolniczej, plansza druga – walkę

o rejestrację Solidarności rolniczej i rozwój struktur na Dolnym Śląsku, plansza trzecia – Solidarność rolnicza na Śląsku Opolskim. W latach 1980–1981 Solidarność rolnicza prowadziła w regionie akcje informacyjne, solidarnie wspierała protesty rolnicze w Polsce, m.in. w Ustrzykach Dolnych, Rzeszowie, Bydgoszczy, oraz organizowała własne akcje, np. głódówkę w Świdnicy. Wystawę można bezpłatnie oglądać na Rynku (naprzeciwko teatru). Organizatorzy proszą o przestrzeganie przepisów pandemicznych – zachowanie odpowiedniego dystansu społecznego i przebywanie w maseczkach zakrywających usta i nos.

(jw/IPN)



CZYSZTE KARKONOSZE

KARPACZ \ Urząd miasta zaprasza do wzięcia udziału w wiosennej akcji „Czyste Karkonosze”. Obszar zbierania odpadów każdy może wybrać sam. Organizator prosi jednak o wskazanie miejsca i terminu zbiórki, zapewniając worki oraz rękawiczki, które będzie można odebrać w UM. Chęć przystąpienia do akcji należy zgłaszać telefonicznie pod nr. 757 619 418 lub mejlem: odpady@karpacz.eu.

fol. mat. pras./d

UNIwersytet WROCLAWSKI I MPK

Współpraca dla dobra mieszkańców miasta

Na ulice Wrocławia wyjechał uniwersytecki tramwaj, a miejski przewoźnik chce korzystać z pomocy naukowców przy swoich inwestycjach. Wspólne promowanie komunikacji zbiorowej wśród studentów i pracowników uczelni to tylko część planów podpisanej właśnie umowy.

Janusz Gajdamowicz

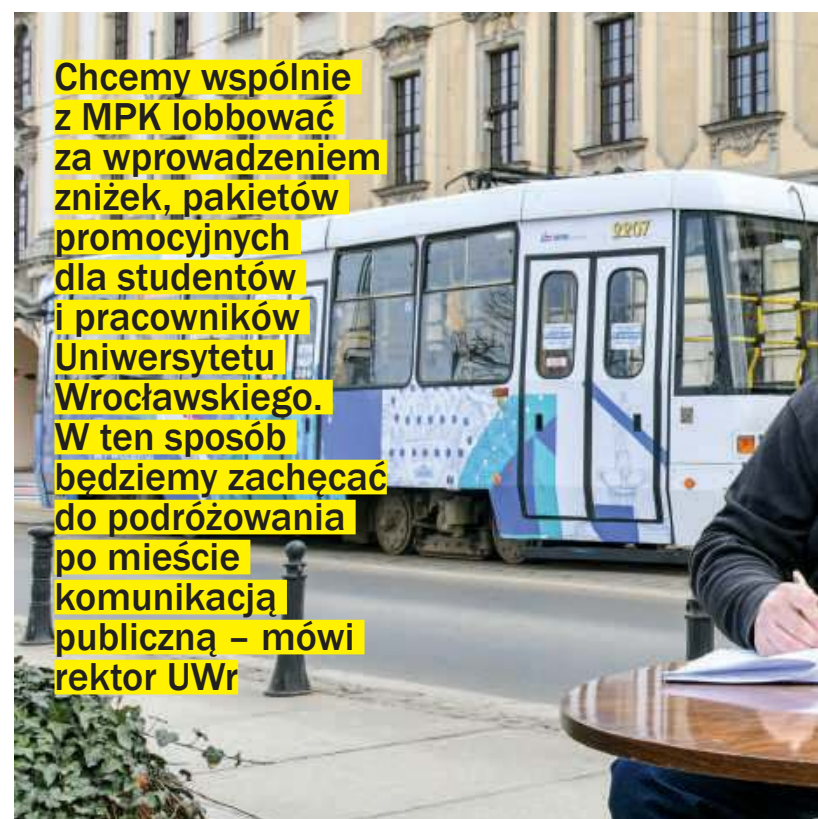
Liczymy na to, że botanicy pomogą nam zazielenić istniejące torowiska, a socjologowie przeanalizują, co jeszcze możemy zrobić, by zachęcić do korzystania z komunikacji miejskiej – mówił podczas spotkania z przedstawicielami mediów Krzysztof Balawejder, prezes MPK. – Wspólnie z rektorem chcemy też nadać wrocławskim tramwajom imiona słynnych postaci i naukowców uniwersytetu – kontynuował Balawejder. Przewoźnik ma także w planach stworzenie – wspólnie ze studentami – ścieżki edukacyjnej na terenie

zajezdni Ołbin. Chce także skorzystać z wiedzy historyków sztuki przy pracach modernizacyjnych tego obiektu.

Jak podaje Uniwersytet Wrocławski, spośród 25 tys. studentów i 3,5 tys. pracowników wielu przemieszcza się komunikacją miejską, a to nie pozostaje bez wpływu na ruch we Wrocławiu. – Istotne jest, czy nasi studenci i pracownicy poruszają się po mieście komunikacją zbiorową, czy własnymi samochodami – stwierdza prof. Przemysław Wiszewski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. – To jest co najmniej kilka tysięcy samochodów, które albo zostaną na przydomowych parkingach, albo będą przyczyniać się do korkowania

miasta. Dlatego chcemy wspólnie z MPK lobbować za wprowadzeniem zniżek, pakietów promocyjnych dla studentów i pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego. W ten sposób będziemy zachęcać do podróżowania po mieście komunikacją publiczną – dodaje rektor UW.

Kolejnym pomysłem, jaki zaproponowała wrocławska uczelnia, jest wykorzystanie tramwajów do monitorowania zanieczyszczeń i temperatury powietrza. – Nasz uniwersytet należy do grona 10 polskich uczelni badawczych – kontynuował Wiszewski. – Planujemy wspólnie z MPK praktyki dla studentów geografii, informatyki, filologii, administracji i ekonomii, pra-



Chcemy wspólnie z MPK lobbować za wprowadzeniem zniżek, pakietów promocyjnych dla studentów i pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego. W ten sposób będziemy zachęcać do podróżowania po mieście komunikacją publiczną – mówi rektor UWr

wa, historii i historii sztuki. Już dzisiaj można sobie wyobrazić choćby współpracę naszych naukowców i studentów przy planach modernizacji najstarszej wrocławskiej zajezdni na Ołbinie albo utworzenie eksperymentalnego zielonego torowiska obok ogrodu botanicznego

– dodał rektor. Prezes MPK podkreślił też: – Głowy są pełne pomysłów, a serca pełne zapału. W tym momencie podpisujemy umowę i na pewno będziemy informować wrocławian o efektach naszej współpracy.

Namacalnym świadectwem zawartej umowy jest tramwaj

STADION WROCLAW



Największy samochodowy punkt szczepień

Na Stadionie Wrocław, gdzie już się odbywały szczepienia, dodatkowo w poniedziałek, 19 kwietnia, uruchomione zostały tzw. punkty drive-thru, które mają przepustowość wielokrotnie większą niż punkty stacjonarne.

Można się w nich zaszczepić, nie wysiadając z samochodu. Jest także możliwość podejścia pieszo lub podjechania rowerem. Na parkingu o powierzchni 8 tys. mkw. na Stadionie Wrocław będzie działało docelowo 20 stanowisk (18 samochodowych i dwa pieszo-rowerowe), które umożliwią szczepienie nawet 8,5 tys. osób dziennie. Stadion bierze tym samym udział w pilotażowym programie szczepień

w systemie drive-thru. Przez pierwsze dni będziemy sprawdzać, jak przebiega cały proces, i jeśli liczba szczepień pozwoli, będziemy szczepić kilka tysięcy osób dziennie. – Od początku Wrocław wspiera Narodowy Program Szczepień. Bezpłatnie dowozimy na szczepienia osoby z niepełnosprawnością i starsze, a medyków do szpitala tymczasowego. Uruchomiliśmy też specjalną zakładkę na portalu miejskim www.wroclaw.pl, gdzie podajemy wszystkie ważne i pewne informacje dotyczące szczepień – mówi Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

(jw/UMW)

PROGRAM ODKOMARZANIA

Walka z plagą Wrocławia

W ubiegłym roku komary mocno dały się we znaki wrocławianom. Lato było wilgotne, co stworzyło warunki dla ich rozwoju. Nie inaczej będzie w tym roku, dlatego Wrocław planuje przeznaczyć 400 tys. zł na walkę z komarami.

Wrocławski program kontroli liczebności komarów działa od ponad 20 lat. Podstawą jego funkcjonowania jest stały monitoring dynamiki rozwoju lokalnej populacji komarów i potencjalnych miejsc rozwojowych na terenach zielonych należących do miasta. Zespół, który tego dokonuje w terenie, pracuje od początku marca do końca października. – Mamy zmapowanych 250 potencjalnych miejsc rozwoju komarów. Na podstawie sporządzonych raportów wyznaczane są terminy i miejsca wymagające przeprowadzenia oprysków – mówi Grzegorz Rajter z magistratu. Jak wskazuje w rozmowie z „Dodatkiem Dolnośląskim”, wieloletnie badania i doświadczenia prowadzone w terenie wykazały, że najbardziej skutecznym sposobem kontroli populacji komarów jest system łączący różne metody.

– Pierwszym działaniem redukującym populację komarów w mieście jest zarybianie zbiorników wodnych – odbywa się ono wiosną oraz jesienią i obejmuje łącznie ok. 50 zbiorników wodnych, gdzie trafia młody narybek, który żywi się larwami komarów. Poza tym odkomarzanie prowadzone będą za pomocą preparatów biologicznych i chemicznych – tłumaczy. Preparaty te będą aplikowane zarówno metodą agrolotniczą, która obejmuje 1700 ha (tereny zieleni wzdłuż rzek Odry, Bystrzycy, Widawy i Ślęzy oraz Pól Irygowanych), jak i naziemną na obszarze 360 ha (zabiegi małoszarowe, głównie na terenach zadrzewionych). Odkomarzanie metodą naziemną prowadzone jest na ogólnodostępnych terenach zieleni należących do miasta (tj. parki, zieleńce, cieki wodne, tereny zieleni wzdłuż dolin rzecznych). Kompleksowym odkomarzaniem ob-

jęte są też tereny zieleni w dolinie rzeki Bystrzycy – od osiedla Marszowice do osiedla Jarnołów – ok. 350 ha.

Warto również zapobiegawczo pomyśleć o opryskach na komary na prywatnych posesjach. Wrocławskie firmy ogrodnicze już rozpoczęły odkomarzanie. – Złożone przez komary jaja są w stanie przetrwać w wilgotnym gruncie nawet cztery lata. Jak widzimy, ten sezon jest bardzo wilgotny, dlatego zalecamy rozpoczęcie odkomarzania już teraz, bo lepiej zapobiec problemowi, niż z nim walczyć – mówi Mateusz, właściciel firmy ogrodniczej Wraśl w Zielone. Jak wskazuje, oprysk działa ok. 2 mies., w zależności od opadów atmosferycznych, i jest całkowicie nieszkodliwy dla człowieka. – Opryski wykonuje się w godzinach wieczornych, aby nie szkodzić pszczołom, które o tej porze nie są już



SZCZEPIENIA W HALI LODOWISKA

ŚWIDNICA \ Miasto przygotowuje się do otwarcia punktu szczepień w hali lodowiska na terenie Świdnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Śląskiej 33. Jego obsługę zapewni kadra medyczna z przychodni Eskulap.

fot. mat. pras/d



ZATRZYMALI PIJANEGO KIEROWCĘ TIRA

POLICJA \ Ponad 3 promile alkoholu miał kierowca ciężarówki, który doprowadził do zdarzenia na 141. kilometrze A4. Mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem, gdy wioził drewno i ładunek rozsypał się na jezdnię oraz pobocze.

fot. Policja/d



Podpisy pod dokumentem o porozumieniu złożyli rektor UW r. Przemysław Wieszewski i prezes MPK Krzysztof Balawejder | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

nazwany „Uniwersytet Wrocławski” ozdobiony grafikami kojarzącymi się z najstarszą wrocławską uczelnią.

– Z usług MPK korzystają setki tysięcy ludzi – konkludował rektor UW. – To z jednej strony ciekawe pole badawcze np. dla naszych socjologów. Z drugiej, myślę, że nasi specjaliści mogliby pomóc miejskiemu przewoźnikowi lepiej rozumieć pasażerów i wycho-

dzić naprzeciw ich potrzebom. Nasi studenci mogą zająć się badaniami pomiaru liczby pasażerów w pojazdach MPK czy identyfikować wpływ różnych czynników (takich jak np. demografia, zagospodarowanie przestrzenne) na popyt na komunikację miejską.



Liczne tereny wodne we Wrocławiu są znakomitą siedliskiem dla komarów | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

aktywne. To niezwykle ważne ze względu na ekologię. Zabieg trwa około godziny, a jego koszt we Wrocławiu (dla działki 1000 m) oscyluje w granicach 300–500 zł. Warto zaznaczyć, że oprysk zwalcza nie tylko komary, ale i kleszcze, których ukąszenia są niebezpieczne dla ludzi i zwierząt – podkreśla właściciel wrocławskiej firmy ogrodniczej. Urząd Miejski Wrocławia przypomina też o zasadach, dzięki którym możemy ograni-

czyć liczbę komarów w swoim otoczeniu. – Pojemniki, w których zbierasz deszczówkę, zabezpiecz w sposób umożliwiający jej gromadzenie, np. Moskitierą, lub wymieniaj w nich wodę dwa razy w tygodniu, wykorzystując ją do podlewania roślin. Wodę w pojemnikach gospodarstwa domowego wymieniaj systematycznie co 3–4 dni, zwłaszcza w miesiącach letnich. Usuń wszelkie niepotrzebne pojemniki, w których może gromadzić się

deszczówka, np. puszek, butelki, słoiki, zabawki (te, które są przydatne, odwróć do góry dnem). Pozbądź się starych opon (woda w jednej oponie może być miejscem wylęgu nawet 10 tys. komarów!). Systematycznie czyść rynny z liści i gruzu, aby woda mogła swobodnie spływać. Czyść basen, zamontuj filtry, a gdy nie będzie już potrzebny, opróżnij go i zabezpiecz. Zarybiaj ozdobne oczka wodne i stawy drobnymi rybkami, które będą zjadały pojawiające się larwy. W oczkach wodnych, jeśli nie ma ryb, zamontuj urządzenia, które będą utrzymywały stałą cyrkulację wody – apelują urzędnicy. Przypominamy, że w walce z komarami ważna jest również osobista profilaktyka, zabezpieczenie się przed ukłuciami tych owadów. Może być to zamontowana moskitiera, stosowanie różnego rodzaju środków odstraszających, repelenty na skórę, oczywiście zgodnie z instrukcją producenta. Niektórym pomaga także spożywanie witaminy B-compleks, która na skutek przemian metabolicznych powoduje, że pot wydalany z organizmu jest mało atrakcyjny dla samic komarów. Może warto spróbować?

Anna Majowicz

O TYM I OWYM

TRZEBNICA

Nowa strona turystyczna



fot. mat. pras/d

Początek wiosny to doskonały moment na planowanie weekendowych wycieczek z bliskimi. Aby ułatwić to zadanie, samorząd oddał do użytku nową stronę turystyczną Gminy Trzebnica – Turystyka.trzebnica.pl. – Zebraliśmy informacje, które są niezbędne każdemu turyście. Dzięki temu o wiele łatwiej i przystępnie można poznać historię naszego regionu oraz zapoznać się z trzebnickimi atrakcjami skierowanymi do szerokiego grona odbiorców. Na stronie znajdują się również informacje o gastronomii oraz obiektach noclegowych, które mogą pomóc odwiedzającym nasze

miasto w odpoczynku – zapewniają organizatorzy. Dla najmłodszych nie mogło zabraknąć zakładki z informacjami o Super Kocie – maskotce gminy Trzebnica – i powiązanymi z nim trzebnickimi kotami na Kocie Ścieżce. W zorganizowaniu pobytu w Trzebnicy pomoże mapa interaktywna z funkcją planowania wycieczek, a także z gotowymi scenariuszami dla odwiedzających. Jeśli prowadzą państwo działalność turystyczną lub pragną podzielić się informacjami, które mogłyby znaleźć się na stronie, serdecznie zapraszamy do kontaktu e-mail: turystyka@um.trzebnica.pl.

STARA KOPALNIA

Inicjatywa „Poszukiwanie mistrza w sobie”



fot. mat. pras/d

Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu ogłosiło wyniki kolejnego programu ministerialnego – tym razem mowa o „Edukacji kulturalnej”. Stara Kopalnia otrzymała dofinansowanie w kwocie 36 tys. zł na inicjatywę „Poszukiwanie mistrza w sobie”. To projekt wykorzystujący różne formy ekspresji, dający szansę na poznanie i rozwijanie talentów wśród młodzieży. Pomysł powstał w odpowiedzi na zapotrzebowanie na działania warsztatowe połączone z wystawienniczymi oraz chęć wykorzystania potencjału, jaki ma Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia – są to pracownie, galerie i artyści, którzy tworzą Centrum Ceramiki Unikatowej. – Wierzę, że projekt koordynowany przez Sylwię So-

beraj-Borowiec pozwoli rozwinąć pasję i umiejętności osób biorących w nim udział – mówi Piotr Micek, kierownik CCU w Starej Kopalni. Projekt zakłada zwiększenie dostępu młodzieży lokalnych szkół ponadpodstawowych do kultury, sztuki i twórczego działania oraz wspieranie szkół w upowszechnieniu przedmiotów artystycznych. Celem projektu jest poszerzenie i rozwijanie wiedzy na temat dziedziny, takich jak: malarstwo wielkoformatowe, malarstwo na szkło i rzeźba ceramiczna. W ramach projektu odbędą się spotkania młodzieży z artystami oraz zostanie wyłonionych 30 laureatów konkursu ogłoszonego w czasie tych spotkań. Powstaną trzy 10-osobowe grupy działające w tych dziedzinach.



HUBERT NADAL WYSOKO

TENIS ZIEMNY \ Wrocławianin Hubert Hurkacz wciąż jest najwyższym notowanym polskim tenisistą. Zawodnik zajmuje 16. miejsce. Spory awans zanotował za to młody Kacper Żuk, który w minionym tygodniu wygrał w challengerze w Splicie. Dzięki temu Polak zajmuje już 172. miejsce, a nie 212. jak wcześniej.


 fot. Wikipedia/d

SIATKÓWKA



Najważniejszy moment? Kiedy rywal osiągnął kilka punktów przewagi na początku piątego seta i nie oddał tego prowadzenia. Trudno było nam odwrócić losy ostatniej partii – powiedział po spotkaniu szkoleniowiec wrocławian Mark Lebedew

| fot. Gwardiawroclaw.pl/d

Gwardia była blisko

Od pięciu setów rozpoczęła się rywalizacja w półfinale Tauron 1. Ligi pomiędzy LUK Politechniką Lublin a eWinner Gwardią Wrocław. Górą w meczu numer 1 gospodarze z Lubelszczyzny, którzy obronili trzy piłki meczowe w czwartej partii i nadal mają status niepokonanych u siebie w tym sezonie. Gwardziściom pozostał spory niedosyt.

Bartłomiej Górski

W szeregach LUK Politechniki Lublin otwarcie mówi o aspiracjach związanych z awansem do PlusLigi jeszcze w tym sezonie. Lublinianie zbudowali zespół, który ma kilka nazwisk ze sporym doświadczeniem, zarówno w PlusLidze, jak i na międzynarodowym podwórku. Wrocławianie stawali przed trudnym wyzwaniem, tym bardziej że wcześniejsze 16 spotkań w Lublinie kończyło się kompletem zwycięstw gospodarzy. Wrocławianie mieli trzy okazje do zakończenia spotkania, mając w górze

piłki meczowe. W czwartym secie było 25:24, 26:25 i 27:26. Gwardziści popełnili jednak kilka błędów w decydujących momentach, a rywale wytrzymali presję. I przejęli inicjatywę, nie wypuszczając z rąk prowadzenia w ostatnim, decydującym o zwycięstwie secie.

– Dla mnie wiele rzeczy jest prostych. Skoro mamy program, plan, według niego pracujemy. Denerwuje mnie, kiedy ktoś chce to zmienić, żeby zyskać przewagę. Dlatego faktycznie byłem zły przed startem niedzielnego meczu. Za to po jego zakończeniu nie mogę być zły, zagramyśmy bardzo dobre spotkanie. Mogliśmy wygrać ten mecz. Rzeczywistość jest jednak tak, że przy wyrównanych pojedynkach oba zespoły mają takie same szanse na zwycięstwo. Kiedy masz taką szansę, czasem wygrywasz, czasem przegrywasz. Dotychczasowo większość z takich okazji rozstrzygał na swoją korzyść. Musisz jednak akceptować zarówno ten dzień, kiedy masz szczęście, ale i kiedy masz pecha. Najważniejszy moment? Kiedy rywal osiągnął kilka punktów przewagi na początku piątego seta i nie oddał tego prowadzenia. Trudno było nam odwrócić losy ostatniej partii – powiedział po spotkaniu szkoleniowiec wrocławian Mark Lebedew.

Drugie spotkanie półfinałowe odbędzie się już jutro. Na chwilę obecną początek spotkania zaplanowany jest na godz. 18, może to jednak ulec zmianie.



KOSZYKÓWKA

Przypieszyli mecze o brąz

Znamy terminarz spotkań Śląska Wrocław z Legią Warszawa o brązowe medale w ekstraklasie koszykówki. Rywalizacja miała się rozpocząć w przyszłym tygodniu, ale władze Basket Ligi zdecydowały się zorganizować mecze szybciej. Śląsk i Legia powalczą w bańce stworzonej w Ostrowie Wielkopolski. Pierwsze spotkanie zostanie rozegrane jutro, natomiast drugie w sobotę. Jeśli te dwa mecze nie wyłonią zwycięzcy, to trzecie starcie zaplanowano na niedzielę.

Drużyna wałbrzyszanina przegrywa

W hiszpańskiej ekstraklasie koszykówki zespołowi Aleksandra Balcerowskiego Gran Canarii zabrakło zaledwie jednego punktu do doprowadzenia do dogrywki i przedłużenia szansy na zwycięstwo. Drużyna wałbrzyszanina (1 punkt, 8 minut gry) uległa na wyjeździe 14. w tabeli Obradoiro 88:89. W tabeli Herbalife pozostał na dziesiątym miejscu (13-17) i do „8” traci nadal 2 pkt.

(bg)

GOLF

Mateusz Gradecki najlepszy w turnieju ligi Pro Golf Tour

Prawdziwy rollercoaster z niezwykle emocjonującym finiszem – tak można opisać Red Sea Egyptian Classic – który zakończył się zwycięstwem Mateusza Gradeckiego. Polski golfista przez cały turniej utrzymywał się w ścisłej czołówce, a ostatniego dnia w znakomitym stylu przypieczętował swoje zwycięstwo.

Podczas rundy finałowej Mateusz Gradecki na trzech ostatnich dołkach trzykrotnie z rzędu zaliczał tzw. birdie – zdobywając każdy z nich liczbą uderzeń mniejszą od par o jedno. Przy finałowym dołku osiągnął to dodatkowo, bezbłędnie trafiając z odległości ok. 10 m. Polak zakończył turniej z wynikiem 12, o dwa uderzenia wyprzedzając drugiego w klasyfikacji Mike'a Tooropa z Holandii. W poszczególnych rundach Gradecki zanotował odpowiednio: 66, 70 i 68 uderzeń.

Mateusz Gradecki to czołowy polski zawodowy golfista, kilkunastokrotny mistrz Polski we wszystkich kategoriach wiekowych. Na zawodowstwo przeszedł w 2018 r. i od tego czasu występuje w profesjonalnych europejskich ligach, takich jak Pro Golf Tour, gdzie triumfował trzykrotnie, oraz europejskiej lidze Challenge Tour. Łącznie triumfował w kilkunastu turniejach liczących się do światowego rankingu.

(bg)

Środa
21/04/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**Policja ostrzega:
Oszustwa na SMS**

s.3

**Dwa nowe przystanki
kolejowe, które powstaną
w ramach modernizacji
linii średnicowej, zwiększą
dostęp do kolei i ułatwią
komunikację w stolicy**

MODERNIZACJA LINII ŚREDNICOWEJ

Kolej na de Gaulle'a i na Solcu

Modernizacja warszawskiej linii średnicowej to zdecydowanie najważniejsza inwestycja kolejowa w aglomeracji warszawskiej w ciągu ostatnich lat – mówi wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel | fot. Wikipedia/d

Podpisano umowę na projekt dwóch nowych przystanków na linii średnicowej w Warszawie przy rondzie de Gaulle'a oraz pomiędzy ulicą Solec a Wybrzeżem Kościuszkowskim – informują PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Tym samym liczba przystanków między Warszawą Śródmieście a Wisłą podwoi się, a kolej wpisze się mocniej w komunikacyjny układ Warszawy.

Jarosław Molga

Dwa nowe przystanki kolejowe, które powstaną w ramach modernizacji linii średnicowej, zwiększą dostęp do kolei i ułatwią komunikację w stolicy. Przystanki przewidziano bowiem przy rondzie de Gaulle'a oraz pomiędzy ulicą Solec a Wybrzeżem Kościuszkowskim. To punkty, które staną się węzłami przesiadkowymi między komunikacją kolejową a autobusową i tramwajową stolicy.

Spółka poinformowała, że wykonawca przeanalizuje i zaproponuje najkorzystniejszy wariant budowy nowych obiektów. Zaplanuje także szerszy tunel linii średnicowej i budowę dwóch łącznic. Projekt zlecił PKP Polskie Linie Kolejowe SA. – Modernizacja warszawskiej linii średnicowej to zdecydo-

wanie najważniejsza inwestycja kolejowa w aglomeracji warszawskiej w ciągu ostatnich lat. Cieszę się, że przy tej okazji mogą powstać dodatkowe przystanki, które uwzględnią potrzeby komunikacyjne mieszkańców Warszawy i podróżnych z aglomeracji – mówi sekretarz stanu w resorcie infrastruktury Andrzej Bittel. I dodaje, że przy odpowiedniej współpracy ze strony miasta linia średnicowa może się stać w przyszłości równie chętnie wykorzystywana przez podróżnych jak warszawskie metro, zmniejszając tym samym obciążenie ruchu w Alejach Jerozolimskich.

Po modernizacji szerszy i wyższy tunel linii średnicowej będzie miał lepsze standardy techniczne, przewidziano poprawę bezpieczeństwa, m.in. budowę chodników i wyjść ewakuacyjnych.

Zgodnie z założeniami kolejowego Master Planu dla Warszawy dokumentacja projektowa przebudowy linii średnicowej będzie uzupełniona o nowe łącznice kolejowe. Wykonane będą projekty dwutorowych linii z Warszawy Wschodniej w kierunku Gdańska oraz Białegostoku. Zarządzanie ruchem kolejowym na Warszawskim Węźle Kolejowym zapewnią nowoczesne urządzenia i systemy komputerowe. Kompleksowo przebudowanych zostanie ok. 30 km torów, 130 rozjazdów i sieć trakcyjna.

Obecnie w ramach modernizacji trwa już przebudowa Warszawy Zachodniej. Po jej zakończeniu ma się zwiększyć komfort obsługi podróżnych. Będą nowe zadaszone perony, ruchome schody, windy, system informacji oraz szerokie przejścia. Łatwiejsze będzie łączenie podróży w aglomeracji oraz dalekobieżnych z komunikacją miejską.

SZCZEPIENIA PRZECIW COVID-19

Coraz łatwiej, coraz szybciej

W najbliższym czasie szczepienia na Mazowszu przyspieszą. Ten tydzień rozpoczęliśmy z 1 388 263 mieszkańcami regionu, którzy przyjęli szczepionkę przeciwko COVID-19. 356 210 osób przyjęło już dwie dawki. – Do 10 maja chcemy spowodować, żeby każdy obywatel powyżej 18. roku życia mógł otrzymać e-skierowanie i od 10 maja zapisywać się na szczepienie – zapowiedział szef rządu. Takie tempo szczepień wymaga specjalnej infrastruktury. Na Mazowszu ma powstać w sumie ponad 40 punktów szczepień masowych. Działa pierwszy pilotażowy w Przasnyszu. Proces rejestracji jest dostępny dla każdego. Można się zarejestrować także na miejscu i nie trzeba być mieszkańcem powiatu przasnyskiego. Przy ul. Sadowej 1 w Przasnyszu można zaszczepić się od poniedziałku do piątku w godz. 8–16 oraz w soboty od 8 do 16.

W punktach szczepień powszechnych zlokalizowanych w miastach

do 50 tys. mieszkańców każdego dnia ma być wykonywanych ok. 200 szczepień. Punkty w miastach pow. 50 tys. mieszkańców mają mieć wydajność na poziomie minimum 500 dawek dziennie. Jak podkreśla biuro wojewody, „nowe punkty są tworzone m.in. w budynkach z dobrą lokalizacją oraz odpowiednią infrastrukturą (szkoły, domy kultury, hale sportowe itp.)”.

Oficjalnie od poniedziałku na Mazowszu działa punkt szczepień drive-thru, gdzie by przyjąć szczepionkę, nie trzeba wysiadać z auta. Cały proces weryfikacji i zaszczepienia trwa ok. 2,5 min. Pilotażowo punkt działał od ubiegłego czwartku i skorzystało z niego kilkadziesiąt osób. – To na razie jedyny taki punkt na Mazowszu – informuje rzecznik mazowieckiego NFZ Andrzej Troszyński. – W tej chwili to już działa na pełnych obrotach. Jest duże zainteresowanie. Zorganizowaliśmy parking poszczepienny, wszystko w trosce o bezpieczeństwo pacjenta – podkreśla Troszyński. Punkt zorganizowano przy ul. Dąbrówki 52. Wjazd do punktu jest oznaczony banerem.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 1248 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w regionie w związku z zakażeniem zmarły kolejne 52 osoby. Spośród wszystkich nowych przypadków zgonów 41 nastąpiło w następstwie chorób współistniejących. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła: 37 367.

fol. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Zapis historii

Dom Kolejowy przy ul. Chmielnej 73B, zajmujący narożnik tej ulicy z Żelazną, nie jest na szczęście zagrożony. W opisywanym dziś przypadku zabytkiem czekającym na ratunek są podziurawione pociskami oraz odłamkami elewacje kamienicy, będące pomnikiem historii Powstania Warszawskiego. Mury budynku pokrywają tynki, więc z pracami konserwatorskimi nie powinno się zwlekać. Czy wspólnota mieszkaniowa może otrzymać specjalną dotację na zakonserwowanie śladów walk?

Janusz Sujecki

Obszerny budynek mieszkalny zwany Domem Kolejowym wzniesiono na rogu Chmielnej i Żelaznej dla pracowników PKP. Inwestycja

zrealizowana została w latach 1925–1929. Kamienica z trójkątnymi wykuszami jest dziełem Adolfa Inatowicza-Łubiańskiego (1892–1971), architekta i artysty malarza. Inatowicz-Łubiański ukończył Uniwersytet Techniczny w Rydze. Był

uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej. Po 1920 r. pozostał na stałe w Warszawie. Zaprojektował tu kilka ciekawych budynków, m.in. kamienicę w al. Szucha 2/4.

Dom Kolejowy odegrał ważną rolę w okresie Powstania

Warszawskiego. Był powstańcą twierdzą utrzymaną aż do kapitulacji. W pierwszych dniach walk pojawiła się koncepcja, by najpierw opanować budynek, a następnie zaatakować gmach Centralnego Dworca Poczтового (ul. Chmielna

75) znajdującego się po drugiej stronie ul. Żelaznej. Wypadki potoczyły się jednak inaczej. Zarówno Dworzec Pocztowy, jak i Dom Kolejowy zdobyte zostały przez powstańców już 3 sierpnia. W kolejowej kamienicy mieściły się kwatery



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



UWAGA, DZIKI!

WARSZAWA \ Jak informują Lasy Miejskie, liczba zgłoszeń, które wpłynęły w pierwszym kwartale tego roku, jest prawie trzykrotnie wyższa niż w analogicznym okresie 2020 r. Spotykając dzika, nie należy uciekać – może go to sprowokować do ataku.

fot. Pixabay/d



TRAGEDIA NA S8

WYPADEK \ Wczoraj na S8 przez wiele godzin trwał paraliż na trasie w kierunku Poznania. Utrudnienia były także w kierunku Marek. Między węzłami Lazurowa a Prymasa Tysiąclecia zderzyły się 4 samochody, jeden z nich się zapalił. Zginęła jedna osoba.

fot. arch/d



Dom Kolejowy przy ul. Chmielnej 73B i ślad po eksplozji pocisku artyleryjskiego na elewacji kamienicy. Fot. Janusz Sujecki | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

i dowództwo kompanii „Warszawianka” Narodowych Sił Zbrojnych, która od 8 sierpnia

1944 r. weszła w skład zgrupowania AK Chrobry II. Załoga Domu Kolejowego współdziałała z powstańcami utrzymującymi Dworzec Pocztowy. Walczącym udało się zniszczyć tory kolejowe i sparaliżować transporty niemieckich żołnierzy oraz sprzętu wzdłuż linii Al. Jeruzolimskich. Dom Kolejowy był więc systematycznie ostrzeliwany. Ślady działań wojennych zachowały się do dziś na zachodniej elewacji budynku (od strony ul. Żelaznej) oraz na jego elewacji podwórzkowej. W 2018 r. częściowo usunięto je w parterowej części Domu Kolejowego. Akcja wspólnoty mieszkaniowej wywołała jednak protesty i dalszych tego typu „remontów” już nie prowadzono. Zachowanie śladów ostrzału pokrywających elewację Domu Kolejowego nie będzie tak proste, jak konserwacja podobnych relikwów na kamiennych fasadach. Jak wspomniałem, są one pokryte zwykłymi tynkami. Elewacje powinny więc zostać skutecznie zabezpieczone przed destrukcyjnym wpływem opadów atmosferycznych. Administrator Chmielnej 73B stwierdził, że konserwacja elewacji nie jest przewidywana w najbliższych latach. Myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby wpisanie Domu Kolejowego do rejestru zabytków, a następnie przekazanie wspólnocie mieszkaniowej dotacji na zabezpieczenie śladów historii pokrywających mury kamienicy.

PŁOCK

Tajemnica kabli pod ulicą Chemików

Wczoraj ruszył remont ul. Chemików. Rozpoczął się dopiero teraz, ponieważ dotychczas nie zgłosił się żaden z właścicieli infrastruktury biegnącej pod ulicą, której fragment, prowadzący do PKN Orlen, zapadł się w ubiegłym tygodniu.

Urząd Miasta Płocka zaraz po zapadnięciu się jezdnii w minioną środę poinformował, że z powodu zapadnięcia się fragmentu jezdni na ul. Chemików jej część została zamknięta dla ruchu do odwołania. To jedna z tras dojazdowych do budynków administracyjnych i części zakładu głównego PKN Orlen na peryferiach miasta. W związku z zaistniałą sytuacją wprowadzono objazdy, które nadal obowiązują.

– Właściciele infrastruktury biegnącej pod ul. Chemików nie odnaleźli się. Zwróciliśmy się do wszystkich firm, które ewentualnie mogłyby być wła-

ścicielami tych kabli. Nikt się do nich nie przyznaje, nikt się nie zgłosił. W takiej sytuacji zdecydowaliśmy, że będziemy naprawiać nawierzchnię na swój koszt i od jutra zaczynamy – zapowiedział w poniedziałek Hubert Woźniak z płockiego urzędu miasta. Woźniak zastrzegł, że przebieg i termin realizacji prac naprawczych, w tym odbudowa nawierzchni wraz z ułożeniem nowego asfaltu w miejscu zapadliska, będą zależały od tego, co wykonawca robót zastanie pod nawierzchnią, która obecnie w części ul. Chemików znajduje się nad odkrytą pustą prze-

strzenią. – Wstępnie, ale podkreślam, że to wstępna ocena, planujemy, że być może w piątek uda się już uruchomić ponownie przejazd ul. Chemików – zaznaczył Woźniak. Być może odnajdzie się wreszcie właściciel kabli pod ulicą.

Od momentu zapadnięcia się fragmentu ulicy dojazd do biurowców PKN Orlen i bramy nr 1 zakładu produkcyjnego możliwy jest wyłącznie ul. Zglenickiego, podobnie jak powrót do centrum Płocka.

Do czasu naprawy fragmentu ulicy zmieniono czasowo organizację ruchu – kierowcy, którzy wjadą w ul. Chemików z ul. Łukasiewicza, mogą zawrócić na stacji paliw, natomiast jadący z przeciwnego kierunku muszą skoryzować z dojazdu z ul. Chemików do ul. Zglenickiego przy Centrum Medycznym PZU Zdrowie.

Wprowadzono też tymczasowe zmiany tras części autobusów Komunikacji Miejskiej Płock, w tym na liniach, z których codziennie korzysta część pracowników dojeżdżająca do zakładu głównego PKN Orlen – autobusy te kursują obecnie objazdem przez ul. Zglenickiego.

.....

(oprac. jm)

MAZOWIECKA POLICJA OSTRZEGA

Oszustwa na SMS

Mazowiecka policja codziennie odbiera sygnały o próbach wykradzenia pieniędzy za pomocą SMS-a. Wiadomość może spowodować utratę wszystkich zgromadzonych na koncie środków. Co zrobić, aby nie stać się łatwym łupem dla cyberprzestępców?

Cyberprzestępcy nie próżnują i powracają z nowymi metodami wyłudzenia pieniędzy. Policja każdego dnia otrzymuje sygnały o próbie wyłudzenia pieniędzy za pomocą wiadomości SMS. „Twoja paczka została zatrzymana przez służby celne” – SMS-y o dokładnie takiej treści bez polskich znaków otrzymali mieszkańcy Mazowsza. Są też inne.

Kilka dni temu otrzymałam na telefon informację, że nadanie zamówionej przeze mnie paczki pocztowej zostało wstrzymane z powodu niedopłaty w wysokości 0,50 zł. Całe szczęście nie kliknęłam w złośliwy link załączony do wiadomości. Kliknięcie spowoduje, że złodzieje otrzymają dostęp do naszego konta bankowego i pozbawią nas oszczędności. Nie należy też odpowiadać na takiego typu SMS-y.

Mazowieccy policjanci informują, że w wiadomości rozsyłanej przez cyberprzestępców znajduje się link, który prowadzi na stronę, gdzie zostanie podjęta próba zainfekowania urządzenia wirusem. Wówczas hakerzy będą mogli uzyskać dostęp do danych na smartfonie. Sygnałem ostrzegawczym jest to, że oszuści nie używają polskich znaków, w wiadomości pojawiają się błędy ortograficzne i stylistyczne.

– Wyłudzenie danych opiera się zawsze na przekonaniu nas do kliknięcia w podejrzany link, który dostajemy w SMS-ie lub e-mailu. Oszuści stosują różne sztuczki. Dostajemy informacje o niezapłaconym mandacie, o dopłacie zaległości za paczkę. Później musimy kliknąć w podany link. Jeżeli to zrobimy i wpisujemy nasze dane (login i hasło) w formularz, przestępca ma już wszystko, co potrzebne, aby wyczyścić nasze kon-

to – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkem Mazowieckim” st. asp. Norbert Cibor z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu. Policjanci proszą, by blokować numery, z których otrzymaliśmy podejrzaną wiadomość SMS-owe. W razie wątpliwości możemy zadzwonić do instytucji lub urzędu, z którego rzekomo wiadomość została wysłana, i sprawdzić zaległości.

– Oszuści często wykorzystują zaskoczenie, dlatego legendy z treści wiadomości będą się zmieniać. Mogą też dotyczyć np. niezapłaconych rachunków – mówi nam nadkom. Sylwester Marczak, rzecznik prasowy Komendy Stołecznej Policji w Warszawie.

To niejedyne formy oszustwa, przed którymi przestrzegają funkcjonariusze. Ostatnio coraz więcej jest sygnałów o przestępstwach dokonywanych za pomocą metody BLIK. Na czym ona polega? Złodzieje włamują się na konto na portalu społecznościowym i je przejmują. Następnie za pomocą komunikatora znajomych właściciela proszą o udostępnienie kodu BLIK.

– Osoba, logując się do swojego banku, musi wygenerować w aplikacji kod do płatności telefonem, a następnie przesłać go „znajomemu”. Niestety w przeciwieństwie do płatności przelewem transakcji dokonanych za pomocą tego kodu nie można już cofnąć, gdyż przestępca od razu wpisuje podany kod BLIK w bankomacie i wypłaca z niego pieniądze. Co prawda właściciel konta musi potwierdzić transakcję, ale robi to, wierząc, że pomaga swojemu znajomemu, który znalazł się w potrzebie – wyjaśnia st. asp. Norbert Cibor.

.....

Anna Gębalska-Berekets

OGłoszenie drobne płatne

Kupię stary motor.
Sprawny lub zepsuty.
Dobrze zapłacę.
Tel. 578 895 990



LEGIA O BRĄZ JUŻ DZISIAJ

KOSZYKÓWKA \ Legia Warszawa i Śląsk Wrocław wcześniej niż pierwotnie planowano zagrają o brązowy medal mistrzostw Polski koszykarzy. Rywalizacja do dwóch zwycięstw w „bańce” w Ostrowie Wlkp. rozpocznie się w czwartek (20.30), a kolejne mecze zaplanowano na sobotę (20.30) i ewentualnie na niedzielę (14.30).

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



W akcji Anna Pawłowska, jedna z najlepszych zawodniczek Polonii w zakończonym sezonie | fot. Robert Andrzej Oliszewski/SKK Polonia Warszawa/d

Wracają do elity po 21 latach

Koszykarki SKK Polonii Warszawa po 21 latach wracają do ekstraklasy. – O sukcesie zdecydowały atmosfera w klubie, charakter, które zawodniczki tworzyły w szatni i na boisku, wymiennieść pozycji oraz waleczność – ocenił trener Maciej Gordon. „Czarne Koszule” wywalczyły awans po dwóch wygranych z Top Market MKS Pruszków w finale 1. ligi – 61:56 u siebie i 72:57 na wyjeździe.

Artur Szczepanik, PAP

Zatrudniliśmy wojowniczkę i – jakkolwiek to źle czy śmiesznie brzmi – faktycznie tak było. Pokazały wielokrotnie, zwłaszcza w trudnych meczach, że potrafią podjąć walkę i je wygrać – chwalił swoje zawodniczki Gordon.

W całych rozgrywkach Polonia przegrała tylko jedno z 18 spotkań w rundzie zasadniczej w grupie A. W rundzie play off wygrała osiem kolejnych meczów. Skład zespołu w sezonie 2020/2021 tworzyły: Klaudia Sosnowska, Anna Pawłowska, Martyna Leszczyńska, Natalia Bucyk, Justyna Kowalska, Aleksandra Kędzierska, Marta Mistygacz, Karolina Olszewska, Joanna Rudenko, Aleksandra Płasek, Izabela Błajda, Alicja Janczak, Hanna Dulnik, Marta Wybraniec.

Szkoleniowiec, który w minionym sezonie został z uznany przez PZKosz za najlepszego trenera grupy A 1. ligi, a podobne wyróżnienie otrzymał pięć lat temu, gdy prowadził AZS Uniwersytet Warszawski, z obecnym zespołem Polonii pracował od sierpnia 2020 r. Po ostatnim sukcesie może mówić, że wrócił na swoje miejsce, gdyż w sezonach 1998/1999 i 1999/2000 był już zatrudniony w drużynie z Konwiktorskiej w jej ostatnich dwóch la-

tach w ekstraklasie jako asystent trenera Witolda Ziółkowskiego.

Zadowolenia z sukcesu koszykarek nie krył prezes SKK Polonii Łukasz Tusiński. – Pokonaliśmy w finale niesamowicie silny zespół z Pruszkowa. To były ostre, wyrównane mecze. Tym większa satysfakcja, że znów mamy ekstraklasę koszykarek w Warszawie, jesteśmy jedynym mazowieckim klubem, który w niej zagra. Dziś sport nagroził nas zawiązką za tę ciężką pracę i trudne chwile, które przeszliśmy w ostatnich latach – mówił po finale.

– Zagramy w ekstraklasie, bo wierzymy, że nasi partnerzy, nasi sponsorzy i pewnie teraz nowe podmioty dołączą do naszego projektu. Warto, bo po prostu wskrzesza on entuzjazm i daje tyle radości, że naprawdę można odczuć satysfakcję. Jestem przekonany, że damy radę – zakończył prezes Tusiński.

NIE PRZEGAP

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN: PLUSLIGA

3. mecz o 3. miejsce fazy play off: PGE Skra Bełchatów – VERA

Warszawa ORLEN Paliwa

Środa 21 kwietnia, godz. 17.30

Transmisja w Polsacie Sport

PIŁKA NOŻNA

Kos posędzie Legii

Damian Kos będzie sędzią spotkania 26. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy pomiędzy Piastem Gliwice a Legią Warszawa. W obecnym sezonie sędzią z Wejherowa nie prowadził żadnego meczu z udziałem stołecznej drużyny. Dla 32-letniego sędziego będzie to czwarte spotkanie w obecnych rozgrywkach.

SIATKÓWKA

Juniorka z kontraktem

Kolejną zawodniczką, która będzie w sezonie 2021/2022 do dyspozycji trenera Chiappiniego, jest juniorka Hanna Tyłska. Zawodniczka podpisała trzyletni seniorski kontrakt z DPD Legionovią. Mierząca

184 cm wzrostu przyjmująca była zgłoszona do pierwszej ekipy już w tym roku, ale debiut wciąż przed nią. Tyłska urodziła się w 2003 r. i pochodzi ze Środy Wielkopolskiej. Bardzo wcześniej trafiła do akademii LTS Legionovia, w której przeszła pełny cykl szkoleniowy. Występowała w młodzieżkach (mistrz Polski 2018, tytuł MVP turnieju) i kadetkach. Obecnie występuje w drużynie juniorek i drugoligowych rezerw prowadzonych przez trenera Pawła Kowala. W sezonie 2021/2022 wciąż będzie juniorką. To już trzecia (obok Sonii Stefanik i Mai Szymańskiej) zawodniczka z akademii LTS Legionovia, która dołączy przed nadchodzącym sezonem do pierwszego składu! Absolwentkami są również rozgrywające: Alicja Grabka i Diana Dąbrowska.

PIŁKA NOŻNA

Michniewicz czeka na decyzję

Każdy w sztabie wie, co ma robić – podkreślił Przemysław Małecki, asystent trenera piłkarzy Legii Warszawa Czesława Michniewicza. W środowym hicie 26. kolejki ekstraklasy mistrzowie Polski w Gliwicach zmierzą się z Piastem, ale nie wiadomo, czy z Michniewiczem na ławce.

Już w 22. minucie niedzielnego meczu z Cracovią (0:0) Michniewicz został ukarany przez sędziego czerwoną kartką i odesłany na trybuny. Nie wiadomo jeszcze, czy 51-letni szkoleniowiec będzie zawieszony także na kolejne spotkania. – Czekamy na decyzję. Prawdopodobnie pojawi się w środę ok. godz. 15. Nie ma to jednak wpływu na nasz plan pracy. Każdy w sztabie wie, co ma robić, i nic się nie zmienia – podkreślił Małecki na wtorkowej konferencji prasowej.

Legioniści kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa, ale w dwóch ostatnich kolejkach zremisowali bezbramkowo i choć nadal wyraźnie prowadzą w tabeli, to przewaga nad Pogonią Szczecin stopniała do 6 pkt.

– Pojawia się sportowa złość i mobilizacja. Wiemy, jakim jesteśmy klubem i jaki cel jest przed nami – powiedział Małecki. Stołeczna drużyna zdobyła w tym roku 24 pkt, podobnie jak Piast, który po słabym początku sezonu nawet zamykał tabelę, ale obecnie jest czwarty i coraz śmielej zerką w kierunku podium. Gliwiczanie nie przegrali żadnego z sześciu poprzednich pojedynków z Legią.

Początek środowego spotkania o godz. 20.30.

(asz)